

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
KATOWICE, SOBIESKIEGO 11

Polonia

WYCHODZI 7 RAZY W TYGODNIU

TELEFON KATOWICE
№ 34-981

WYDAWCA: ŚLĄSKIE ZAKŁADY GRAFICZNE I WYDAWNICZE „POLONIA” SP. AKC. W KATOWICACH. ZAŁOŻYCIEL I NACZELNY REDAKTOR WOJCIECH KORFANTY. REDAKTOR ODPOWIEDZ. AUGUSTYN PUSTELNIK

W KATEDRZE ŚW. JANA

tłumy przeciągają przed katafalkiem

Warszawa, 16. 5. Tel. wł.
Niespory żałobne w Katedrze św. Jana trwały od godziny 23 do 23.30. Następnie obecni na nabożeństwie P. Prezydent, p. Piłsudski i nieliczni przedstawiciele Rządu, Sejmu, Senatu i wojska opuścili świątynię.

Na chórze grała orkiestra Filharmonii Warszawskiej i śpiewał sprowadzony specjalnie z Poznania chór katedralny pod kierownictwem ks. Gieburowskiego.

Od godz. 23.30 defilowały przed trumną delegacje, które brały udział w kondolencjach żałobnym. Dostęp do Katedry dla publiczności otwarto dopiero o godz. 2 po północy. Tłumy, które trwały w milczeniu na Placu Zamkowym, przechodziły przed katafalkiem przez całą noc. O godz. 7 rano wzięła pierwsza Msza. Msze św. odprawiano co pół godziny do godz. 2-giej popoł.

Przez całą noc i dzień przez Katedrę św. Jana płynął nieskończony potok ludzi. Z frontonu Katedry św. Jana zwisa olbrzymia flaga narodowa. Okna Katedry są zasłonięte czarnym sukrem. Czarne sukno pokrywa żyrandole. Światło dają wielkie reflektory. Jeden z nich umieszczony jest u stropu nad katafalkiem, na który rzuca silne światło. Katafalk obity jest purpurą. Zwisa nad nim wielka korona z krzyżem srebrnym u szczytu, otoczona wieńcem orłów i palm. Spód korony spływają białe-czerwone wstęgi.

Wartę przy trumnie pełnili kolejno generałowie, oficerowie i podoficerowie. Wylot ulicy Świętojańskiej okrywają czarne zasłony, jakgdyby sklepieniem.

Rzeka ludzka płynie bez przerwy. Katedra otwarta będzie również przez noc, do godziny 7-ej rano.

Pétain w Berlinie

Berlin, 16. 5. Tel. wł.
W przejeździe do Warszawy na pojeździe marszałka Piłsudskiego przybył we czwartek rano o godz. 8.45 do Berlina marszałek Pétain, którego na dworcu powitał ambasador francuski, Francois Poncet, a w imieniu kanclerza Hitlera i ministra Reichswchry Blomberga, generał von Reichenau. von Reichenau zaproponował marszałkowi Pétain przejazd po Berlinie, oddając mu do dyspozycji swoje auto. Pétain skorzystał z tego zaproszenia. Widok marsz. Pétaina obok von Reichenau wywołał sensację na ulicach Berlina. O godz. 10 marszałek Pétain odjechał z dworca śląskiego w dalszą podróż do Warszawy.

Przyjazd marsz. Pétain

Warszawa, 16. 5. Tel. wł.
Dziś wieczorem przybył do Warszawy pocłagiem z Berlina, marszałek Francji, Pétain. Towarzyszą mu gen. Colson, pomocnik szefa francuskiego sztabu generalnego, gen. Faury, b. dyrektor wyższej szkoły wojskowej w Warszawie, jeden z generałów lotnictwa, dwóch oficerów ordynansowych i p. Seguin, wiceszef sekcji władz wojskowych według ceremoniału, przyjętego dla najwyższych przedstawicieli armii. Na peronie ustawiony był poczt sztandarowy pułku piechoty z orkiestrą.

Po uroczystościach żałobnych stolicy marsz. Pétain ze switą uda się do Krakowa.

Delegacja czechosłowacka, przyleciała dziś w południe na lotnisko Okęcie w trzech samolotach.

W czwartek o godzinie 9.30 wieczorem przybył z Moskwy do Warszawy francuski minister spraw zagranicznych Laval, który weźmie udział we wszystkich uroczystościach żałobnych.

Sprawozdawcy zagraniczni

Warszawa, 16. 5. Tel. wł.
Niezależnie od klubu prasy zagranicznej w Warszawie, którego wszyscy członkowie udają się na uroczystości do

Krakowa, nadchodzą liczne zgłoszenia przedstawicieli prasy zagranicznej. Zgłoszenia te napływają od przedstawicieli wielkich dzienników i agencji dziennikarskich z Anglii, Francji, Niemiec, Austrii i szeregu innych krajów europejskich. Dotychczas zgłosiło swe przybycie 100 dziennikarzy zagranicznych.

W porcie nowojorskim

Nowy Jork, 16. 5. PAT.
Kiedy parowiec „Kościszko” wchodził do portu nowej swojej przystani, przeniesionej z Brooklynu do Hoboken, z bandera, opuszczonej do połowy masztu na znak żałoby, wszystkie okręty w porcie opuściły bandery, zaś parowozy na sąsiednim dworcu kolei pięciominutowym gwizdem przylączyły się do manifestacji żałoby.

Dalsze kondolencje

Warszawa, 16. 5. Tel. wł.
W dalszym ciągu nadchodzą depesze kondolencyjne od głów państw z całego świata. M. in. przysłali depesze: prezydent republiki Haiti, prezydent Boliwii, naczelnik republiki San Marino, i prezydent republiki greckiej. Niezależnie od telegramów oficjalnych nadeszły bardzo liczne telegramy kondolencyjne pod adresem p. Aleksandry Piłsudskiej, min. Becka, oraz generała Rydza-Smigłego. Szereg depesz przysłały liczne instytucje i stowarzyszenia międzynarodowe.

Warszawa, 16. 5. Tel. wł.
Prezydium centralnego Związku Przemysłu Polskiego postanowiło wezwać przemysł do złożenia miliona złotych na

budowę pomnika śp. Marsz. Piłsudskiego w Warszawie.

Odpowiedź Prezydenta R. P.

Warszawa, 16. 5. Tel. wł.
Odpowiadając na otrzymane kondolencje Prezydent Rzplitej wysłał następujące depesze:

Do Ojca Świętego!

Dziękuję Waszej Świątobliwości za udział, który zechciała wziąć w wielkiej żałobie Polski, za błogosławieństwa, modlitwy i słowa pocieszenia, którym jestem wraz z całym narodem polskim głęboko wzruszony.

Do kanclerza Hitlera!

Proszę Waszą Ekscelencję o przyjęcie mego najszczerzego podziękowania za tak serdeczne słowa, które zechciała skierować do mnie, jak również do Rządu polskiego spowodu okrutnej straty, jaką poniósł naród polski w osobie Marszałka Piłsudskiego, który poświęcił tyle wysiłków dla szczęśliwego wzmocnienia dobrych stosunków między naszymi dwoma narodami tak korzystnego dla konsolidacji pokoju w Europie.

Do prezydenta Lebruna!

Pragnę wyrazić Waszej Ekscelencji głęboką wdzięczność za udział, który bierze w okrutnej żałobie, dotykającej tak boleśnie Polskę. Słowa współczucia przesłane przez Waszą Ekscelencję są o tyle droższe dla narodu polskiego, że wyrażają uczucia szlachetnego narodu francuskiego, złączonego z Polską węzłami tradycyjnej niezniszczalnej przyjaźni.

Sprawa testamentu J. Piłsudskiego

„Aż was, zjadacze chleba, w aniołów przerobi!”

Warszawa, 16. 5. Tel. wł.
„Goniec Warszawski” ogłasza artykuł w związku ze sprawą pozostawienia testamentu przez ś. p. Marsz. Piłsudskiego. W sprawie tej pisze on co następuje:

„W roku 1933 wszczęto w Belwedrze rozmowę, w toku której Marsz. Piłsudski skierował ją na temat przyszłości Polski i swej spuścizny politycznej. W toku tej rozmowy przytoczył wiersz Słowackiego p. t. „Mój testament”:

Jednak zostanie po mnie ta siła fatalna,

Co mnie, żywemu, na nic — tylko czoło zdobi,

Lecz po śmierci was będzie gniotła, niewidzialna,

Aż was, zjadacze chleba w aniołów przerobi.

Było to powiedziane w obecności bezwzględnie zaufanych ludzi. Z tego wynikałoby, że do roku 1933 ś. p. Marsz. Piłsudski nie przygotował żadnego testamentu. Z tego nie wynika jednak, że nie napisał on testamentu w ostatnich dwóch latach. W sferach politycznych — pisze „Goniec Warszawski” — nadal przypuszczają, że ś. p. Marsz. Józef Piłsudski pozostawił testament, rozporządzający o spuściznie politycznej i testament ten ma być według kursujących pogłosek ogłoszony po uroczystościach żałobnych w Krakowie.



W Berlinie bawi obecnie pięciu wyższych oficerów polskich, którzy zwiedzają niemieckie ośrodki wojskowe. Na ilustracji widzimy gen. Kutrzebę, który przechodzi przed frontem kompanii honorowej w Berlinie.

Stan ex lex

Jednocześnie z ogłoszeniem Konstytucji marcowej w dniu 1 czerwca 1921 r. (Dz. Ustaw Nr. 44) ukazała się t. zw. ustawa przechodnia (z 18 maja 1921 r.) w sprawie „tymczasowej organizacji władzy zwierzchniej Rzeczypospolitej”. Brzmienie tej ustawy, zawierającej pięć artykułów, jest następujące:

Art. 1. Sejm Ustawodawczy sprawuje swą władzę w dotychczasowym zakresie do chwili ukonstytuowania się władzy ustawodawczej na zasadach Ustawy Konstytucyjnej z dnia 17 marca 1921 r. i rozwiązuje się w tym dniu z mocy samego prawa.

Art. 2. Prawa i obowiązki obecnego Naczelnika Państwa, określone w uchwale Sejmu z dnia 20 lutego 1919 r. (Dz. Pr. nr. 19, poz. 226), trwają do chwili objęcia urzędu przez Prezydenta Rzeczypospolitej, wybranego na podstawie Ustawy Konstytucyjnej z dnia 17 marca 1921 roku.

Art. 3. Pierwsze wybory do Sejmu i Senatu na zasadzie nowej ordynacji wyborczej zarządzi na podstawie uchwały Sejmu Ustawodawczego Naczelnik Państwa, poczem w terminie, określonym w ust. 2 art. 25 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 17 marca 1921 r., zwoła on Sejm i Senat na pierwsze posiedzenie i otworzy je.

Art. 4. Niezwłocznie, nie później jednak niż w 7 dni od dnia ukonstytuowania się Sejmu i Senatu, na zaproszenie Marszałka nowego Sejmu zbierze się Zgromadzenie Narodowe w celu wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej.

Art. 5. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia Ustawy Konstytucyjnej z dnia 17 marca 1921 r.

W ten sposób nastąpiło prawne unormowanie stanu przejściowego, dotyczącego organizacji władzy zwierzchniej; tem samem też stworzona została podstawa prawna dla dalszego wykonywania funkcji względnie sprawowania urzędu organów władzy dotychczasowej.

Wręcz odmiennie, a dla prawnika niezrozumiale przedstawia się sytuacja prawna w tej dziedzinie po wejściu w życie nowej Konstytucji, z 23-go kwietnia 1935 r. Jak wiadomo, Konstytucja ta ogłoszona została w dniu 24 kwietnia br. (Dz. Ustaw Nr. 30) i w myśl ust. 1 art. 81 z tymże dniem weszła w życie. Wiadomo również, że ta nowa Konstytucja w unormowaniu organizacji zakresu działania władzy zwierzchniej różni się pod względem istotnym od Konstytucji marcowej. Dość chyba wspomnieć, że gdy Konstytucja marcową przynależała władzę zwierzchnią w Rzeczypospolitej Narodowi, a Sejm, Senat, Prezydenta Rzeczypospolitej i Sady poczytywała za organy Narodu — to nowa Konstytucja władzę zwierzchnią oddaje w ręce Prezydenta, a wszystkie organy Państwa poddaje jego zwierzchnictwu (art. 3). Nowa Konstytucja, wchodząc w życie, uchyliła jednocześnie Konstytucję marcową, z wyjątkiem niektórych tylko przepisów (ust. 2 art. 81). Nie ukazała się atoli, jak należało przypuszczać, ustawa przechodnia do tej nowej Konstytucji i wobec tego wytworzył się stan prawny, który pod wielu względami musi budzić wątpliwości i zastrzeżenia z punktu widzenia prawa państwowego.

I tak powstaje przedewszystkiem pytanie, jaka jest obecnie podstawa

prawna dalszego funkcjonowania władzy zwierzchniej? Na jakiej podstawie np. sprawuje w dalszym ciągu władzę Prezydent Rzeczypospolitej, wybrany na podstawie Konstytucji marcowej, która przecież przestała definitywnie obowiązywać z dniem 24-go kwietnia br.? Na jakiej podstawie pełnią w dalszym ciągu funkcje Sejm i Senat — organy „Narodu w zakresie ustawodawstwa”, wybrane i wyposażone we władzę na podstawie Konstytucji już uchylonej? Ale na tem nie koniec. Powstaje dla prawnika pytanie pierwszorzędnej wagi dla państwowego życia prawnego, mianowicie **jakie jest obecnie znaczenie prawne wszystkich ustaw a raczej aktów ustawodawczych, wydanych na podstawie Konstytucji marcowej?**

W nowej Konstytucji nie spotykamy nigdzie przepisu, któryby wyposażył w atrybucję, określone w tejże Konstytucji, władzę zwierzchnią, powołaną czy też utworzoną na podstawie dawnej Konstytucji. Z natury rzeczy wynika, że **przyznanie i określenie władzy w nowej Konstytucji dotyczyć może jedynie Prezydenta Rzeczypospolitej względnie organów Państwa, czerpiących swe istnienie prawne z mocy nowej Konstytucji.**

W braku zatem jakichś specjalnych przepisów ustawowych, dla których byłoby miejsce właśnie w ustawie przechodniej, pod znakiem zapytania z punktu widzenia prawnego pozostaje zagadnienie władzy zwierzchniej w Państwie po wejściu w życie nowej Konstytucji.

Podobnie przedstawia się rzecz w tej chwili z całym ustawodawstwem, wydanym na podstawie Konstytucji marcowej. Prawnie bowiem, zdaje się, nie ulegać wątpliwości, że **nie mogą obowiązywać w dalszym ciągu takie przepisy prawne, których podstawa prawna została wyraźnie uchylona.** Nie chodzi więc tutaj o ustawy, sprzeczne z nową Konstytucją, których los, wobec braku postanowienia przejściowego (zob. art. 126 Konstytucji marcowej), pozostaje pod znakiem zapytania, ale wogóle o wszystkie akty ustawodawcze, czerpiące swą moc prawną z dawnej Konstytucji!

Nie wiadomo, jakie stanowisko zajmą pod tym względem sądy. Już dziś jednak mamy do zanotowania zjawiska w judykaturze, które z punktu widzenia prawnego budzą poważne wątpliwości. I tak np. doniosła ostatnio prasa, że w procesie przeciwko jednemu z posłów z BB. oskarżyciel podniósł, iż kwestja nietykalności poselskiej w świetle przepisów nowej Konstytucji właściwie nie istnieje, gdyż z art. 42 ust. 1 tej Konstytucji wynika jasno, a contrario, że posłowie odpowiedzialni za działalność, niezwiązana z uczestnictwem w pracach Sejmu. Sąd przychylił się do tych wywodów oskarżyciela i postanowił wszcząć postępowanie przeciwko posłowi, chociaż nie został on przez Sejm wydany, tak, jakby tego wymagała dawna Konstytucja (art. 21).

Podnoszono, że posłowie, wybrani na podstawie Konstytucji marcowej, mogą czerpać zakres swych uprawnień z tej tylko Konstytucji, a to tembardziej, iż w nowej Konstytucji ani w żadnych innych przepisach nigdzie nie powiedziano, by ta nowa Konstytucja, stwarzająca odmienne od dotychczasowych zasady prawa wyborczego, miała się odnosić do posłów, wybranych na podstawie ordynacji wyborczej, wydanej stosownie do przepisów art. 18 Konstytucji marcowej. Sg.

Wizyta węgierska w Warszawie

Warszawa, 16. 5. Tel. wł.

Węgierski minister oświaty, p. Honan, przybędzie do Warszawy w czerwcu b. r. celem przeprowadzenia z miarodajnymi ożylnkami polskimi rozmów w sprawie realizacji zawartej przed niedawnym czasem polsko-węgierskiej konwencji kulturalnej.

Paki sowiecko-czechosłowacki

Podpisanie ważnego układu międzynarodowego

Praga, 16. 5. Tel. wł.
W czwartek w godzinach południowych poseł sowieckiej Aleksandrowski i

czeski minister spraw zagranicznych Benes podpisali w Pradze układ o wzajem-

nej pomocy między Sowietami a Czechosłowacją.

Pakt jest zupełnie identyczny z paktem francusko-sowieckim. W samym tekście niema najmniejszej różnicy. Dopiero w protokole o wykonaniu układu znajduje się paragraf, przewidujący, że zastosowanie klauzul traktatu zależne jest od zastosowania klauzul traktatu francusko-sowieckiego. Czechosłowacja obowiązana jest do udzielenia pomocy Sowietom, względnie Sowiety do udzielenia pomocy Czechosłowacji dopiero wtedy, kiedy na mocy układu francusko-sowieckiego Francja przyjdzie z pomocą Sowietom lub Sowiety Francji.

Sprawa abisyńska wikła się

Rzym, 16. 5. Tel. wł.

Eric Drummond, ambasador brytyjski w Rzymie, wezwany został do Londynu. Minister Simon zamierza wykorzystać długoletnie doświadczenie Drummonda, które zdobył on jako sekretarz generalny Ligi Narodów. Rząd brytyjski chce się naradzić z Drummondem na temat różnych zagadnień europejskich, oraz zagadnienia abisyńskiego, które jest szczególnie trudne wobec tego, że Francja i Wielka Brytania w 1909 r. zawarły z Włochami układ, na mocy którego żadne z tych państw nie przedsięwzięło w Abisynii kroków, którym sprzeciwiłyby się państwa pozostałe.

Rozeszły się nawet pogłoski, że Włochy zamierzają wystąpić z Ligi Narodów, gdyby Francja lub Anglia chciały mieszać się do spraw włoskich w Afryce. Zdaje się jednak, że groźba wystąpienia z Genewy byłaby tylko czczą manifestacją.

Wybory w Grecji

Ateny, 16. 5. Tel. wł.

Termin wyborów do parlamentu greckiego, ustalony został na 9 czerwca. Zgromadzenie narodowe zwołane zostanie 1-go lipca.

Odroczenie spotkania

Rzym, 16. 5. Tel. wł.

Projektowane spotkanie premiera jugosłowiańskiego Jevitcza z włoskim podsekretarzem stanu Suvichem w dniu 20 bm. w Wenecji zostało odroczone, ponieważ Jevitcz ze względów wewnętrznych — politycznych nie może obecnie opuścić Białogrodu.

Wymiana oficerów

Tokio, 16. 5. PAT.

Ministerstwo spraw wojskowych donosi, że dwaj oficerowie armii japońskiej będą przemieszczani do armii sowieckiej w czerwcu w charakterze tłumaczy. W tym samym czasie oficerowie sowieccy będą przydzielani do armii japońskiej.

Sensacyjny wynalazek

Londyn, 16. 5. PAT.

Korespondent rzymski „Daily Mail” donosi, że Boccea Marconi przeprowadził próby nagłego zatrzymania, bez widocznych przyczyn, samochodów na przeciąg pół godziny. W ten sposób zatrzymane zostały samochody na drodze z Ostii do Rzymu. Doświadczeniem tym przyglądał się Mussolini, podsekretarz stanu w ministerstwie wojny oraz liczni inżynierowie wojskowi.

Gigantyczna afera

Parýż, 16. 5. Tel. wł.

Były prezydent pewnego wielkiego towarzystwa handlowego, Defradas został wraz z kilku najbliższymi współpracownikami aresztowany i postawiony w stan oskarżenia o oszustwa i sprzeniewierzenia, jakich dopuszczali się przez dłuższy czas, narażając towarzystwo na straty, wynoszące 66 milionów franków. Bliższe szczegóły tej olbrzymiej afery nie są jeszcze znane.

Pod topór

Berlin, 16. 5. Tel. wł.

W Berlinie stracono we czwartek rano Artura Orłowskiego, skazanego na karę śmierci za morderstwo robuskowe, dokonaną na 81-letniej wdowie Fehrman.

Masowe aresztowania w Japonii

Tokio, 16. 5. Tel. wł.

Policja japońska podjęła energiczną akcję, mającą na celu zlikwidowanie licznych w stolicy japońskiej band złodziejskich, oszustów i szantażystów, które od dawna były prawdziwą plagą ludności. Akcja, która prowadzona jest z niezwykłą energią, uwięczona została doskonałym sukcesem. Do wtorku wieczora aresztowano już blisko 4 tysiące osobników.

Dźwięki marsyljanki w Moskwie

Ostentacyjne pożegnanie Laval

Moskwa, 16. 5. Tel. wł.

Bezpośrednio przed wyjazdem do Warszawy min. Laval wziął udział w przedstawieniu operowym. W czasie antraktu min. Laval znów miał sposobność rozmawiać ze Stalinem. Litwinow odprowadził Laval na dworzec, gdzie kompania wojska oddała mu honory. Orkiestra odegrała marsyljankę i międzynarodówkę.

Funkcjonariusze biur sowieckich stawili się wyjątkowo licznie na dworzec, by w

charakterze tłumy publiczności z polecenia władz żegnać Laval.

W oświadczeniu, transmitowanym drogą radiową, Laval oświadczył, że przyjaźń francusko-sowiecka jest przypieczętowana.

Litwinow oraz wiele osobistości sowieckich brało udział w pożegnaniu Laval, który na pożegnanie wydał okrzyk: „Niech żyje przyjaźń francusko-sowiecka”.

Tekst komunikatu moskiewskiego

Moskwa, 16. 5. (PAT)

O rozmowach min. Laval w Moskwie wydano następujący komunikat:

„Panowie Stalin, Molotow, Litwinow i Laval wyrazili swe zadowolenie z układu, podpisanego w Paryżu 2 maja b. r., który stworzył zobowiązania wzajemnej pomocy pomiędzy ZSRR a Francją i który ustala ich interpretację. Podczas rozmów w Moskwie w dniach 13, 14 i 15 maja przedstawiciele ZSRR i Francji mogli stwierdzić istnienie ducha przyjaznego zaufania, stworzonego pomiędzy nimi przez ten układ, którego szczęśliwy wpływ dał się odczuć podczas roztrząsania wszelkich kwestyj o charakterze francusko-sowieckim lub europejskim, będących przedmiotem zainteresowania i współpracy obu rządów. Przystąpili oni do ich rozważania z największą otwartością i mogli sobie w ten sposób zapewnić, że ich cały wysiłek we wszystkich przedsięwzięciach dyplomatycznych dążył wyraźnie do tego samego istotnego celu utrzymania pokoju i organizacji zbiorowego bezpieczeństwa.

Byli oni całkowicie zgodni, by uznać w obecnym stanie sytuacji międzynarodowej zobowiązania, które narzucają się państwom szczerze przywiązanym do utrzymania pokoju i które wyraźnie zmanifestowały tę wolę pokojową przez udział we wszelkiem poszukiwaniu wzajemnych gwarancji. Ciąży na nich przedewszystkiem obowiązek w tymże interesie zachowania pokoju, by w niczem nie pozwolić osłabić środków ich obrony narodowej. Pod

tym względem p. Stalin rozumie i całkowicie aprobuje politykę obrony międzynarodowej, realizowaną przez Francję, by utrzymać jej siłę zbrojną na wysokości jej bezpieczeństwa.

Z drugiej strony przedstawiciele sowieccy i francuscy potwierdzili swą decyzję niezaniebawiania niczego w kontynuowaniu dalszej współpracy, by spowodować z pomocą wszystkich rządów, solidaryzujących się z polityką pokojową, wzrost polepszenia warunków politycznych, które jedynie mogą przywrócić zaufanie pomiędzy narodami, niezbędne dla rozwoju interesów materialnych i moralnych zbiorowości europejskiej. Uznano mianowicie, że zawarcie paktu wzajemnej pomocy pomiędzy Z. S. R. R. a Francją, w niczem nie zmniejsza zainteresowania w kierunku bezwzględnego kontynuowania realizacji paktu regionalnego w Europie wschodniej, który jednocześnie umawiające się strony, poprzednio wzięte pod uwagę na podstawie zobowiązań nieagresji, konsultacji i niepomagania napastnikowi. Oba rządy będą kontynuowały zjednoczenie wysiłków, by zastosować w tym celu najwłaściwszą procedurę dyplomatyczną.

Stwierdzając publicznie swe wspólne intencje, reprezentanci Francji i Z. S. R. R. posiadają świadomość, iż stwierdzili wierne przywiązanie do konstruktywnego dzieła, które, będąc dalekie od wykluczenia jakiegokolwiek współdziałania, może być w pełni zrealizowane jedynie w szczerzej i swobodnej współpracy wszystkich państw zainteresowanych.

Litwinow pojedzie do Paryża

Moskwa, 16. 5. Tel. wł.

Ze strony oficjalnej komunikują, że rewidzita komisarza spraw zagranicznych Litwinowa w Paryżu została postanowiona. Wyjedzie on do Paryża z końcem maja i zabawi tam kilka dni, celem przeprowadzenia rozmów politycznych w

związku z projektem paktu wschodniego.

Z innej strony donoszą, że równocześnie z Litwinowem uda się do Paryża jedna z wybitnych osobistości armii sowieckiej, celem nawiązania kontaktu z francuskim sztabem generalnym.

A Watykan?

Paryż, 16. 5. PAT.

W artykule na temat rozmów moskiewskich „Oeuvre” przypomina wizytę min. Laval u Papieża i zaznacza, że, jeżeli się weźmie pod uwagę ten fakt, to można także zadać pytanie, czy w czasie roz-

mów w Moskwie nie była poruszona sprawa stosunków z Watykanem. Jest to jednak tylko przypuszczenie — zauważa dziennik — gdyż dotychczas nic pewnego wiadomo jeszcze w tej kwestji.

Kto weźmie udział w uroczystościach żałobnych?

Delegacje państw obcych

Warszawa, 16. 5. Tel. wł.

Następujące delegacje zagraniczne zgłoszono dotychczas celem wzięcia udziału w pogrzebie śp. marszałka Piłsudskiego:

Austria — gen. Haselmayer i płk. Peyerl, reprezentujący armię austriacką.
Belgia — gen. Termonia, adjutant króla i mjr. de Schryver — jako delegaci armii belgijskiej.

Wielka Brytania — feldmarszałek Earl of Cavan w asyście adjutanta, jako reprezentant armii angielskiej.

Bulgaria — minister oświaty, gen. Radew, jako reprezentant rządu i armii w asyście płk. Najdenowa i mjr. Popowa.

Czechosłowacja — minister wojny, gen. Bradacz — jako reprezentant prezydenta republiki i rządu oraz delegacja armii w składzie: generalnego inspektora Syrowego, szefa lotnictwa, gen. Fajtra, zastępcę szefa sztabu generalnego, gen. Neumana, gen. Humoń oraz 5-ciu oficerów.

Estonia — reprezentanci armii: minister wojny, gen. Lill, szef sztabu gen. Reek, gen. Roska, płk. Maasing oraz szef protokołu, Molder.

Finlandja — min. spraw zagr. Hackzell, jako reprezentant rządu, w asyście pana Vahervuori oraz reprezentanci armii gen. Oesch i ppłk. Malmy.

Francja — reprezentanci prezydenta republiki i rządu: min. spraw zagr. Laval, ambasador Leger, szef gabinetu Rochat. Reprezentanci armii: marszałek Petan, gen. Colson, gen. Faury w asyście 6-ciu oficerów. Poza tym zgłoszony został również przyjazd delegata marynarki wojennej oraz wojsk lotniczych.

Wolne Miasto Gdańsk — prezydent senatu Greiser w towarzystwie pp. Blume i Koele.

Jugosławia — gen. Aracic i płk. Buria, jako

delegaci armii oraz delegaci sejmu i senatu w składzie: wicemarsz. senatu Ploja Mroslawa, senatorów: Popovica Milana, Ivkovic Momicila, Nemeca Josefa i posłów: Stefanowicza Ignaca, Kovaca, Dmitrevica i Sokica.

Liga Narodów — zastępca sekretarza gen. Azcarate i dyrektor sekcji dr. Rajchman.

Łotwa — szef sztabu gen. Hartmanis, jako reprezentant ministra wojny w asyście płk. Schenfelda i kpt. Ronisa.

Niemcy — premier pruski H. Goering w asyście trzech adjutantów oraz reprezentant Reichswehry gen. piechoty von Bock, marynarki — kontradmirał Witzel, lotnictwa — gen. mjr. Wever.

Rumunia — reprezentant króla marszałek Prezan, minister spraw wojskowych Angelescu, gen. Dimitrescu oraz kompania żołnierzy z pułku im. marszałka Piłsudskiego.

Włochy — delegacja armii w składzie gen. Grazieli, płk. Giorgio, kpt. Del Alzo.

Węgry. Na uroczystościach pogrzebowych reprezentować będzie regenta Węgier Mikołaja Horthy'ego gen. dyw. Ernest Megay-Nanassy. W towarzystwie jego będzie adjutant kpt. Franciszek Osztovtich. Rząd węgierski będzie reprezentowany przez posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Andrzeja de Hory.

Armję węgierską będzie reprezentował gen. bryg. Andrzej Lichtneoker. Dywizję artylerji konnej im. gen. Bema będzie reprezentować ppłk. Koloman Ternegg i kpt. Tiborberg. Oprócz ich bierze udział w delegacji węgierskiej atache wojskowy mjr. Bela Lengyel.

W pogrzebie marszałka Piłsudskiego weźmie udział w imieniu rady portu w Gdańsku jej prezydent dr. Nederbragt, zaś w imieniu polskiej delegacji rady portu — jej prezes inż. Wierciński.

Dyplomacja brytyjska

wobec „faktów dokonanych“ Trzeciej Rzeszy

(Od londyńskiego korespondenta „Polonii“.)

Londyn, w maju 1935 r.

Rewelacje o zbrojeniach lotniczych Trzeciej Rzeszy przyprawiły ponownie o wstrząs opinię angielską. Ustalone przed kilku tygodniami przewidywania na lotnictwo brytyjskie przewidywały w bieżącym roku budżetowym wzrost wydatków na lotnictwo o 75 mil. złotych. Ujawnienie faktu, iż Trzecia Rzesza posiada flotę lotniczą, dwukrotnie silniejszą niż Anglia i że lotnictwo niemieckie rozporządza flotyllą samolotów bombowych o wielkim zasięgu lotu, wywołało żywy niepokój w kołach konserwatywnych, oddawna głoszących program mobilizacji sił na odcinku lotnictwa i stworzenia przemysłu lotniczego, któryby mógł zapewnić Anglii bezpieczeństwo przed inwazją powietrzną.

Partia konserwatywna wysunęła w Izbie Gmin żądanie przeniesienia fabryk amunicji i sprzętu wojennego na północ i na zachód Anglii, by uchronić je przed atakiem lotniczym od strony kontynentu. Dzięki położeniu geograficznemu, bazy, z których lotnictwo niemieckie może przeprowadzić operacje wojskowe, znajdują się znacznie bliżej strategicznie ważnych obiektów w Anglii, niż niemieckie obiekty dla działań ze strony brytyjskiego korpusu lotniczego. Anglicy obecnie rozpo-

ządzają tylko 540 samolotami bojowymi, jako eskadrami dla obrony wybrzeży Anglii, podczas gdy znaczną część swych sił lotniczych przerzucają na rubieże Impe-

Niższość Anglii

W czasie, gdy zwykły samolot bombowy, obciążony przeciętnie 500 funtami amunicji, posiada zasięg lotu przeciętnie 750 km., W. Brytania czuje się zagrożoną w powietrzu. Posiada wprawdzie Anglia dla celów obronnych samoloty „Hawker Fury“, rozwijające szybkość do 300 km. na godzinę, jakoteż eskadrę lekkich i ciężkich dwusiedzeniowych samolotów bombowych o zdolności załadunku około jednej czwartej tony bomb, jednakże w obecnej sytuacji grupa lotnicza w Izbie Gmin, złożona z rzeczoznaw-

rum Brytyjskiego. Natomiast wszystkie siły lotnicze Niemiec stacjonowane są w kraju, stąd przewaga niemiecka w powietrzu wzbudziła niepokój w Anglii.

ców lotniczych, stwierdza, iż Anglia pozostaje w tyle za innymi państwami w dziedzinie systemu obrony, w wypadku agresji lub konfliktu zbrojnego w Europie. W szczególności krytycy z obozu konserwatywnego podkreślają, iż Anglia nie dotrzymuje Niemcom kroku w zakresie szybkich samolotów bombowych o szerokim zasięgu działania, że obecnie posiada za ledwie dwa samoloty tego typu w budowie (!), które zresztą nie wytrzymują porównania z najnowszymi typami samolotów bombowych w Trzeciej Rzeszy.

Trzeba zaradzić złu

Konserwatyści pragną zupełnie zmienić obecną sytuację: przyspieszyć budowę samolotów bombowych, rozbudować szybko przemysł lotniczy w W. Brytanii, zatrudnić rzeszę bezrobotnych pracowników przemysłowych w różnych fazach produkcji samolotów dla użytku wojskowego.

Przewidują, iż tegoroczny budżet na lotnictwo rozszerzony zostanie do około 600 milionów złotych. Chodzi tu zwłaszcza o budowę nowych maszyn, o nabywanie gruntów pod nowe lotniska i o szkolenie kadr pilotów wojskowych.

Zbrojenia na morzu

Rzeczoznawcy z admiralicji angielskiej usiłują przedewszystkiem stwierdzić, jak się przedstawia ilościowo i jakościowo program morskich zbrojeń Trzeciej Rzeszy. Gdyby Niemcy usiłowały podnieść swe siły morskie do poziomu 166 tysięcy ton, nie licząc tonażu łodzi podwodnych,

rząd J. K. Mości podjąłby akcję przeciw naruszeniu równowagi sił morskich. Zabiegi o wciągnięcie Niemiec do planu zbrojowego bezpieczeństwa nie okazują się zbyt celowymi, skoro Niemcy zaskakują Europę faktami dokonanymi, jak obecnie budową łodzi podwodnych.

By umierały na polach bitew...

W obecnej sytuacji groźnym zjawiskiem w oczach Anglików jest to, iż Niemcy są jedynym wielkim państwem, które

całą młodzież swą szkoli w rzemiośle wojennym. Plan kancl. Hitlera stworzenia ponownie z armii niemieckiej szkoły na-

rodu, jest — jak twierdzą konserwatyści — pełen niebezpieczeństw dla przyszłości. Chrześcijańskie cnoty straciły w Niemczech wartość, ponieważ nie są cnotami wojskowymi — mówią konserwatyści, przypominając, iż von Papen dwa lata temu oświadczył, iż „matka niemiecka musi przynosić na świat dzieci, by umierały na polach bitew“. To jest jej zajęcie. Zdławienie opinii jest niezmiernie niebezpieczne dla pokoju Europy, albowiem w kryzysie Niemcy nie będą widziały innego punktu widzenia poza własnym. Od czasu, gdy Hitler doszedł do władzy, głównym jego celem była militaryzacja Niemiec. Nie szczędzono wysiłków, by uczynić Trzecią Rzeszę najbardziej wojowniczym (the most warlike) i samowystarczalnym narodem w świecie.

Albion.

NA WIDOWNI

Kto służy interesom Francji?

Jeden z tygodników francuskich, *Vendémiaire*, który zresztą spowodował śmierć J. Piłsudskiego zamieszcza różne opowiadania o nim, zdradzające zupełną nieznajomość rzeczy, twierdzi, że min. Laval nie zadowolił się podczas pobytu w Warszawie wyjaśnieniem klauzuli układu francusko - sowieckiego, lecz również przedstawił pewne dokumenty, charakteryzujące politykę niemiecką.

Pewna mapa, przeznaczona dla gier wojennych niemieckich oficerów, zrobiła podobno duże wrażenie i przyczyniła się do nadania rozmowom warszawskim bardziej przyjaznego charakteru. W związku z tem warto przypomnieć słynne powiedzenie Poincarégo:

— Jest tylko jeden kraj, który służy interesom Francji: to Niemcy.

Świetny rozwój

Z racji narodowo - socjalistycznego święta pracy wygłosił wielką mowę dr. Krupp von Bohlen und Halbach, który zapewne nigdy w życiu nie spodziewał się, że będzie występował na obchodach pierwszomajowych jako główny mówca. Krupp oświadczył, że jego zakłady są bardzo dobrze zaadaptowane, przedewszystkiem dzięki zamówieniom rządowym.

Mówił dalej, że wszystkie wielkie piece pracują, podobnie jak i wszystkie walcownie, które są wyzyskane do ostatnich granic zdolności wytwórczej. Zakłady Kruppa zmuszone były nawet do oddawania zamówień na zewnątrz, gdyż same nie mogły wszystkich wykonać. Ogólna ilość zatrudnionych doszła do 40.000. „To jest cyfra, mówił Krupp — odpowiadająca stanowi załogi przed wojną“.

Oczywiście znaczy to: stanowi załogi przed ostatnią ubiegłą wojną z roku 1914. Nie należy słów Kruppa tłumaczyć inaczej.

A swoją drogą Niemcy potrafią jakoś sfinansować swoje zbrojenia, a także prace, zmierzające do udoskonalenia systemu obronnego, ale mające zarazem znaczenie dla życia gospodarczego w czasie pokoju, jak np. autostrady. Świadczy o tem reprodukowana dziś na innym miejscu mapa.

Czechy — Rosja

Już podczas rokowań o francusko - sowiecki pakt w Paryżu i Genewie, pojawiły się wiadomości, że podobny pakt zawarty zostanie i między Czechosłowacją a Sowiecami. Wkrótce potem poseł sowiecki odbył rozmowę z czechosłowackim ministrem spraw zagranicznych. Jak oznajmia prasa czechosłowacka na podstawie doniesień sowieckiej agencji prasowej, rokowania o czechosłowacko - sowiecki pakt kroczą szybko naprzód.

Pakt nie będzie się różnił znacznie od francusko - sowieckiego. Nie będzie w nim tylko zmiany o umowie w Locarno. Pakt będzie już w przyszłym tygodniu parafowany w Pradze, podpisany będzie w Genewie. Według tych samych doniesień czechosłowacki minister, dr. Benes, wyjedzie do Moskwy już w przyszłym miesiącu.

Ciekawe tylko, co sędzi o wiadomościach, lansowanych przez Niemcy, że w Czechosłowacji ma być utworzona baza dla lotnictwa sowieckiego?

Cel w życiu

Prasa sowiecka rozpisuje się entuzjastycznie o kolejce podziemnej w Moskwie, która niedawno została uruchomiona.

„Izwestia“ piszą z tej racji: „Warto teraz żyć. Mamy teraz cel w życiu“.

Dla ludzi, którzy zapomnieli o prawdziwym celu życia widać wystarczająco kolejka podziemna. Jakby mieszkańcy Moskwy nie mogli sobie znaleźć takich celów przyziemnych, jak np. zdobyć chleba, i musieli celu życia szukać pod ziemią.

Z dnia

Sprawa „Gazety Warszawskiej“

„Gazeta Warszawska“, w związku ze skreśleniem jej przez Zarząd Zw. Wydawców z listy członków pisze:

„Uchwała, (o wykluczeniu „Gazety Warszawskiej“ ze Związku Wydawców) została powzięta na zebraniu zarządu, na które nie zaproszono przedstawiciela naszego wydawnictwa, członka tegoż Zarządu.“

Odwołując wyjaśnienie i oświadczenie sprawy do czasu otrzymania urzędowego zawiadomienia o uchwale i protokołu zebrania, ograniczamy się do stwierdzenia, że uchwała jest nieważna, została bowiem powzięta z pogwałceniem artykułów 13, 14 i 49 Statutu Związku wydawców, które wyraźnie określają tryb postępowania przy wykreślanu członka ze związku.“

Głosy konserwatystów

Pojawiają się już pierwsze oznowienia politycznej sytuacji po zgonie śp. J. Piłsudskiego. Zwrócić należy uwagę na głosy konserwatystów w „Czasie“ i „Słowie Wileńskim“.

„Czas“ pisze:

„Życie nie staje. Wysuwają ciągle nowe zadania. Nowe problemy czekają na rozwiązanie. Nieraz zachodzi konieczność zmiany metod. Trzeba nieraz sięgać do nowych źródeł energii narodowej, do nowych środowisk. Sztuka polityczna polega w znacznej mierze na umiejętnym kojarzeniu elementów stałych i elementów zmiennych, na odróżnianiu, gdzie ustępstwa są możliwe, a nawet pożądane, a gdzie tłyby błędem lub przestępstwem. Sztuka polityczna musi mieć w sobie element konserwatywny: co trzeba zachować — i element radykalny: co trzeba zmienić. Niema konserwatysty, któryby wołał, że niczego nie wolno zmieniać i niema radykała, któryby nie pragnął czegoś zachować.“

W ciężkich chwilach, które osierocona Rzeczpospolita przeżywa, jest szereg momentów napawających nas otuchą. Jednym z nich jest żal i ból świadczą, że naród nasz jest znacznie mniej skłócony i podzielony, niż się wydaje, że łatwiej u nas o porozumienie i zgodę, niż to na pozór wygląda. Rząd jest zaprawiony w samodzielnej pracy, może być łatwo wzmocniony udziałem ludzi poważnych i o dużym ciężarze gatunkowym.“

W dalszym ciągu „Czas“ wyraża nadzieję,

„dalszy rozwój naszego życia politycznego nie zboczy z dotychczasowej drogi mądrego umiaru, twardego realizmu, unikania ekstremów i eksperymentów, zaprzęgnięcia do wspólnej pracy ludzi choćby sobie przekonaniemi nader odległych, i dalszego krzepnięcia na wewnątrz i na zewnątrz naszego narodu i naszej Rzeczypospolitej“.

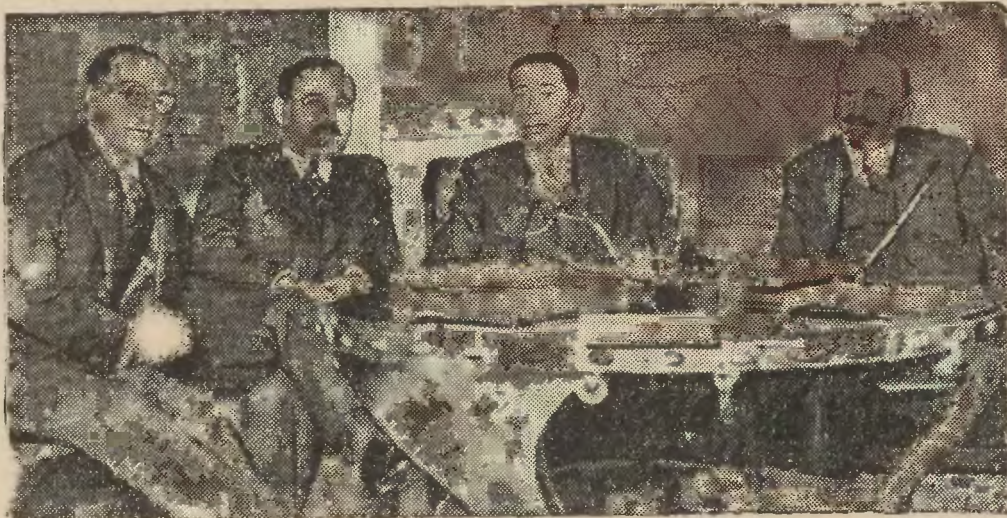
Podobne stanowisko w „Słowie“ zajmuje Eustachy Sapieha:

„Podobno Marszałek Piłsudski nie pozostawił po sobie politycznego testamentu. Ale czyż całe życie Marszałka nie jest wielkim testamentem politycznym, pozostawionym przyszłym pokoleniom?“

„Polacy dobrej woli, idźcie razem solidarnie, ofiarnie, bez zaszczytów, bez własnych socjalnych, bez kłótni politycznych, bez egoizmu i bez zazdrości, ręką w rękę w służbie odzyskanej Ojczyźnie“. Tak przemawia życie Piłsudskiego, to jest testament polityczny Marszałka.“



Mapa powyższa przedstawia olbrzymi wysiłek, podjęty przez Trzecią Rzeszę w dziedzinie budowy autostrad.



W Bukareszcie odbyła się konferencja państw bałkańskich z udziałem ministrów spraw zagranicznych Rumunii, Jugosławii, Turcji i Grecji. Na ilustracji siedzą od lewej: Tewfik Ruszdi Aras (Turcja), Jewicz (Jugosławja), Titulescu (Rumunja) i Maximos (Grecja).

ADWIGA COURTHS MAHLER

Błogosławieństwo miłości

POWIEŚĆ

Autoryzowany przekład Barbary Tarnowskiej

8)

— Nie, chwala Bogu, przynajmniej swoją osobą wolno mi rozporządzać!

— No, no! I w innych sprawach nie będzie cię już nikt zmuszał do czego, co ci będzie niemiłe. Chociaż twoja przyszłość sprawia mi wiele trosk. Ale czyń, jak uważasz za stosowne. Żebyś tylko tego później nie żałowała. Napiszę w takim razie do Grzegorza, żeby też wobec twego stanowiska zaniechał swego przyjazdu tutaj, aż zapomni o wszystkim. I tobie będzie przyjemniej, kiedy nie przyjedzie, prawda?

Zuzanna spojrzała na niego z wdzięcznością.

— Tak, wuju, bardzo byłoby mi teraz niemiło zetknąć się z nim.

Stary pan skinął głową.

— Rozumiem to!

— Czy masz mi jeszcze coś do powiedzenia?

— Nic, Zuziu, możesz już odejść. Muszę to wszystko, co mi dziś powiedziałeś, przemyśleć. Może później pomówię jeszcze z tobą na ten temat...

— Ile razy zechcesz, wuju!

— Powiedziawszy to, Zuzanna skierowała się do drzwi. Kiedy je otworzyła, ujrzała ciotkę Annę, która jak cień szybko i bezgłośnie zniknęła z przedpokojów.

Zuzanna domyśliła się, co ciotka Anna tu robiła. Już raz przyłapała ją na podsłuchiowaniu. Było to wtedy, kiedy u wujka bawił notariusz w celu spisania testamentu.

— Coby wuj Michał powiedział, gdyby to widział! — powiedziała do

siebie Zuzanna i cicho udała się do swojego pokoju.

Rozmowa ta wzburzyła ją jednak bardzo i zapragnęła spokoju i samotności.

Profesor Sachau pogrążył się w rozmyśleniach nad swoją siostrzenicą. Od czasu do czasu potraszał głową.

— Kto może wiedzieć, co się dzieje w duszy i sercu takiego dziewczęcia? Obawiam się, że postąpiliśmy z nią bardzo niesprawiedliwie. W każdym razie muszę przyznać ze wstydem, że nie spełniłem należycie swojego obowiązku.

Co czynić, jak się ustrzec, żeby już na przyszłość nie popełniać błędów?

Takie i podobne myśli nie dawały mu spokoju.

ROZDZIAŁ 4.

Po pewnej chwili stary pan sięgnął po list, który leżał pod przyciskiem na biurku. Był to list od Grzegorza i brzmiał, jak następuje:

*Mój kochany, czcigodny wuju
Michale!*

Dostaję kilka dni urlopu i chciałbym je spędzić w Twoim domu, który stał się dla mnie drogim domem rodzinnym. Zanim tam jednak przybędę, chcę Ci wyrazić serdeczną prośbę. W krótkich słowach powiem Ci, że kocham Zuzię z całego serca i że najgłębszym moim pragnieniem jest, aby została moją żoną. Długo zastanawiałem się i próbowałem siebie, czy potrafię zapomnieć o tem, co

oniś zaszło w Glossowie, i doszedłem do przekonania, iż moja miłość jest tak wielka, że przesłania sobą wszystko, co mogłoby stanąć jej na drodze do szczęścia. Jesteś opiekunem Zuzi i masz prawo przyrzec mi jej rękę, czego też nie omieszkaś uczynić, gdyż blagam Cię o to serdecznie. Zuzia nie sprzeciwi się Twojej woli i gdy przyjadę, przywitam mnie już jako swojego narzeczonego. Możesz uczynić nasze zaręczyny oficjalnymi. Miło Ci będzie złożyć troskę o dalszy los Zuzi w moje ręce, gdyż wiem, jak troska ta ciąży Ci i odbiera spokój. tak Ci niezbędny przy Twoich pracach naukowych. A Zuzia, widząc, jak chętnie wybaczam jej plamę, która ciąży na jej nazwisku, przekonana się, jak bardzo ją kocham.

Proszę Cię, drogi Wuju, użyj całego swego wpływu i przygotuj Zuzię do przyjęcia moich oświadczeń. Będę Ci za to wdzięczny całe życie. Oczekuję z niecierpliwością Twojej odpowiedzi i wiem, że mając moje i Zuzi dobro na względzie, z radością będziesz przychylny naszemu związku.

Pozdramiam Cię, jak zwykłe, z głębi kochającego serca i we czci

Twój dozgonnie wdzięczny

Grzegorz.

Bardzo wolno, słowo za słowem przeczytał Michał von Sachau ten list i to, co przedtem uszło jego uwadze, teraz, po rozmowie z siostrzenicą stało mu się niemiłe jasne i zrozumiałe. Przedewszystkiem nie podobał mu się ton tego listu. Tylko o sobie i swo-

ich pragnieniach pisał ten młodzieniec. Do woli Zuzi nie przywiązywał żadnej wagi. Nie pytał wcale, czy Zuzia go kocha i czy pragnie zostać jego żoną, wuj miał bodaj siłą przeprowadzić jego plany. I więcej, niż to było potrzebne, kładł ciągle nacisk na to, że robi ofiarę, wybacząc Zuzi przeszłość jej rodziców.

Profesor doszedł do wniosku, że Zuzia miała poniekąd rację, mówiąc, iż mężczyzna, który ją naprawdę pokocha, nie będzie rozmyślał nad temi sprawami, a Grzegorz, gdyby był subtelny mężczyzną, nie powinien był nawet o tem wspomnieć, a nie dawać kilkakrotnie do zrozumienia, że robi z siebie ofiarę.

Stary pan zaczął wątpić o intencjach Grzegorza, a list ten skłonił go do rozmyślań na ten temat.

Przez następne dni trwał w zadumie i milczeniu i zaczął się przyglądać się baczniej swemu otoczeniu. Zuzanna wydawała mu się dojrzałym człowiekiem i nieznośnemi stały mu się usiłowania Anny, która w małostkowy sposób chciała umniejszyć osobę Zuzanny.

Pani Anna słyszała prawie każde słowo z rozmowy Zuzanny z profesorem. Jej niechęć do Zuzanny przemieniła się teraz w nienawiść. Nie porzucając słodkiej miny, starała się dokuczyć dziewczynie, w czym tylko mogła.

Anna von Rehling nie traciła mimo wszystko nadziei, że Zuzanna zostanie żoną Grzegorza. Była zarozumiałą matką i nie mogła sobie wyobrazić, żeby jakakolwiek młoda dziewczyna mogła się oprzeć jej synowi.

Postanowiła także pomówić jeszcze z profesorem, aby nakłonił Zuzannę do posłuszeństwa.

Uczyniła to też przy najbliższej okazji.

— W tym wypadku decyduje tylko Zuzanna i nikt nie może na nią wpływać presji. Ona już nie jest dzieckiem! — odpowiedział na to Michał von Sachau.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

W „Białem mieście” z 1000 i jednej nocy

(Od własnego korespondenta „Polonii”).

W kolejności korespondencji moich „Po słońce do Afryki” zabrakło... Afryki. Nie moja to wina i nie redakcji, lecz afrykańskiej poczty „potężnego” Kalifa Tetuanu i hiszpańskiego Maroka, która to poczta na przesłanie listu do Polski potrzebowała paru tygodni czasu. Chcąc uzupełnić ogniwo brakujące, w międzyczasie pomiędzy ostatnimi etapami wycieczki, Lizboną i Amsterdamem, podaję garść wrażeń z pogranicza Sahary i malowniczego portu Afryki, Ceuty.

Oto o godz. 8 rano mijamy majestatyczną szkołę dwugarbego niby wielbłąd Gibraltaru i po półgodzinie już wita nas na molo Ceuty krzykliwy tłum przekupniów w najróżnorodniejszego rodzaju i koloru burnusach, turbanach, fezach, w sposobie handlowania przypominający bardzo naszych „łapaczy” sosnowieckich i będzieskich. Dosłownie chwytają pasażerów za rękawy, za poły, zastępują drogę, krzyczą wszystkimi językami „świata morskowego”, ofiarując różne wyroby z jedwabiu, skóry, fezy, błyskotki biżuterijne, (wyrabiane prawdopodobnie w Czechach lub Niemczech), wyroby koszykarskie, ceramiczne i t. p. Wszystko, naturalnie, t a n d e t a w najprzedniejszym, t. zw. najpodlejszym gatunku z wyjątkiem chyba wyrobów z saffjanu i skóry wielbłądziej, oraz niezmiennie charakterystycznych i niepozabawionych swoistego artyzmu wyrobów ceramicznych i koszykarskich mieszkańców, oaz saharijskich. No i... karty-widokówki lokalne.

Pasażerowie zakupują masowo „pamiątki”, jeden przez drugiego zwracając bogato haftowane szczychem „duże okrągłe poduchy skórzane (ile to wyniesie w Odyńcie cło za nie).

Prawdziwą rozpacz wywołuje fakt, że pani X. dała za taką samą poduszkę, tylko 12 pesetów, kiedy od pani Y. wylądował kramarz aż 25!

Ale oto na molo, wprost przed „Kościszkę” zajeżdża pociąg i po chwili, wypełniony po brzegi pasażerami statku, rusza do odległego o 40 klm. Tetuanu, aby po półtorę godzinie zatrzymać się na białej stacyjce w maurytańskim stylu z przeszlicznym ogródkiem palmowym, tworzącym rodzaj rajskiego dziedzińca we-

wnętrznego pomiędzy właściwym dworcem i frontem tegoż. Podzieleni na grupy, wstępujemy ukwieconymi serpentynami ku murów miejskim, starym, pamiętającym stulecia i wkrótce wkraczamy w ulicę białego miasta arabskiego, jakby wyznaczoną z bajki z 1000 i jednej nocy. Jeżeli w Hiszpanji oglądaliśmy architektoniczne pozostałości Wschodu z przed wieków, tu czujemy się odrazu, jakby żywym przeniesieni o 5 wieków wstecz. W labiryncie wąziutkich, krętych uliczek, gubiących się w zaułkach i zaułeczkach, opadających dość raptownie w dół, to znów wznoszących się w górę, przewala się tłum ludzki, w którym oko świadomie odróżni przedstawicieli wielu plemion tubylczych. Widzimy burnusy białe typowych Arabów z obrazką, brunatne, szare, włochate, pasiate, kobiety zawołowane starannie po oczy, mieszkanki pustyni w olbrzymich, jak parasole słomianych kapeluszach, mnóstwo dzieciarni. A w ciżbie tej środkami uliczek, metrowej nieraz szerokości, przepychają się flegmatycznie osiołki, obciążone żywnością, workami, węglem drzewnym, drzewem rąbanem, od czasu do czasu dzwigających na swoich ciosach olbrzymi w stosunku do ich wielkości zwój białej, wełnianej, czy lnianej materji, z której przeblyszają czarne oczy i gołe pięty amazonek. Nosiwoły zachwalają swój „towar”, noszony w dużych dżbanach-butlach z porowatej gliny... A z boków uliczek sklepiki i ich właściciele zapraszają turystów do zakupu czegoś... Wszędzie zaduch smażonej oliwy... Czarni policjanci w brązowych burnusach i fezach z białymi zawojami i wszędzie grupy dzieci i wyrostków, wyciągających ręce, zastępujących drogę i domagających się natrętnie: „peni” (pieniądz drobny), a w ostateczności „cigarette”. Widok niezwykle, wrażenia niezapomniane, niesamowite...

Zwiedzamy muzeum miejscowe i szkoły rzemiosła artystycznego i oto nagle uliczki urywają się... Wychodzimy na plac o pięknych, nowoczesnych domach wielopiętrowych; na środku — skwer z drzewami, obciążonymi złocistymi pomarańczami, pośrodku basen i fontanna, wyłożone prześliczną majoliką, kioski z wzo-

rzysteml oddrzwiami... Europejska dzielnica — również biała, jak cały Tetnan, „białe miasto”.

Trafiamy na piątek — święto mahometkańskie i na pierwszy dzień obchodu czterolecia rewolucji w Hiszpanji.

Na dziedzińcu koszar, czyściutkim, ukwieconym, jak ogród bogatego pałacu, z szpalarami drzew pomarańczowych i mandarynkowych, połyskujących złocistymi kulami owoców, widzimy zmianę wartty gwardji kalifa. Żołnierze w fezach, czarni (murzyni), doskonale uzbrojeni i ubrani, chłop w chłopa wysocy i pięknie zbudowani, robią wrażenie pięknych, dużych marionetek. Poruszają się sprawnie, idealnie rytmicznie, jak... pruskie wojsko przed wojną. Widać, że ta parada publiczna sprawia im prawdziwą satysfakcję. Przenikliwy, wysoki sygnał trąbki i dwie kolumny żołnierzy wymaszerowują na ulicę i pobliski Plac Republiki, aby utworzyć szpaler dla udającego się do meczetu kalifa...

Trafiliśmy naprawdę szczęśliwie... Po paru minutach czekania — znów odgłos trąbki, żołnierze stają na baczność i prezentują broń przez przyłożenie do lufy karabinu. Środkiem pustej ulicy idzie grupa poważnych jegomościów w białych burnusach i fezach z zawojami (gabinet ministerjalny kalifa), dwóch żołnierzy z lancami o chorągiewkach z sześciokątną „gwiazdą Dawisa”, koniuch, prowadzący rumaka, spowitego wraz z siodłem w prawdziwy futerał z jedwabiu (rumak bojowy po ojcu) i oto na drugim rumaku jedzie sam kalif, tłusty młodzieniec w obłoku białej wełny pod fioletowym, jedwabnym parasolem, który trzyma nad nim, chroniąc go od słońca, idący za koniem kalifa jakiś dygnitarz jego dworu. Znow notabile, wojsko i kalif po 30-50 krokach (dosłownie) jazdy zsiada z konia i wchodzi po paru schodkach do meczetu, przy czym teraz niesiony jest przed nim zwinięty parasol, podobny do dużego, jedwabnego tulipana. Pstrokaty tłum, zebrany na placu i wykrzykujący na cześć kalifa, milknie i rozcodzi się...

Przechodzimy jeszcze parę ulic europejskich, gdzie w eleganckich kawiarniach,

obok europejczyków, widzimy goździnami całami wysiadające poważne postacie w burnusach i... schodzimy z wolna ku pociągowi, mającemu nas odwieźć spowrotem do Ceuty.

Rozstajemy się z żalem z niesamowitem „białym miastem” z bajki, tak jak z żalem muszę ograniczyć swój opis o niem... A można by i chciałoby się pisać dużo, dużo i długo...

Brzegiem zatoki morskiej staczamy się spowrotem do portu, gdzie czeka nas barwne oświetlony i wyflagowany „Kościszko” i tłum przekupniów, hałasliwie narzucających swe towary. Po obiedzie (godz. 7 w.), ponimo zmęczenia, jedziemy do odległego o kilometr, po drugiej stronie zatoki miasta, gdzie wita nas niezwykle ożywienie, rześista iluminacja, fajerwerki i tłumy na ulicach... To pierwszy dzień święcenia zwycięstwa rewolucji. Na ulicach, w kawiarniach zgłęb i hałas tak wielki, że chcąc być słyszany przez sąsiada, trzeba krzyczeć... W tłumie mijamy kilka naprawdę pięknych dziewcząt. I wszędzie musimy opędać się przed ciżbą żebrzących dzieci. To naprawdę — istna plaga.

Nie wiadomo, jak i kiedy zbliża się północ... „Kościszko” wzywa nas swym basowym rykiem syreny... Autobusy dowożą nas na molo...

Z jaką dziecięcą naprawdę naiwnością ludzimy się, iż zagranica można wszystko nabyć „za darmo”, świadczy następujący autentyczny fakt, który opiszę na zakończenie tej „dodatkowej” korespondencji.

Przy tłumie przekupniów na molo zatrzymuje mnie jedna z pań, towarzysząc podróży i prosi o pomoc w porozumieniu się z kramarzem. Chce kupić jakąś bransoletkę z żółtego metalu. Przekupień żąda 6 pesetów (4,50 zł.), pani daje 2. W rezultacie przy moim pośrednictwie przekupień chce oddać bransoletkę za 3 pesety (2,25 zł.). Pani waha się jeszcze i — dla pewności widocznie — pyta mnie:

— Proszę pana, dałabym mu już te 3 pesety, ale czy to aby naprawdę za nią?

Jan Smotrycki.

Plebiscyt na Filipinach

Wedle doniesień z Manili, plebiscyt ludowy na Filipinach przyniósł olbrzymie zwycięstwo zwolennikom nowego ustroju, który po 10 latach zapewni Filipinom zupełną niezawisłość.

Notatki z nauki i sztuki

NOWE ZDOBYCZE W DZIEDZINIE HORMONÓW.

Żadna chyba gałąź wiedzy medycznej nie rozwija się obecnie w tak szybkim tempie, jak nauka o hormonach. Jednym z najciekawszych faktów z tego zakresu, jakich ostatnio udało się dowiedzieć, jest to, iż ilość hormonów, potrzebnych organizmowi, niezawsze jest jednakowa, ale waha się w zależności od sposobu odżywiania. Przy pewnej diecie organizm potrzebuje danej ilości hormonów tego czy innego gatunku, przy innej — ilość ta stać się może zbyt wielką lub zbyt małą. Tem tłumaczy się np. między innymi i owe oddawna znane już zjawisko, że chorzy na przerosł tarczycy (choroba Basedowa), czują się lepiej, jeśli spożywają mniej białka, mniej jaj i mniej mięsa. Bo właśnie ciało czynne tarczycy działa na organizm silnie, jeśli tenże jest obficie w białko zaopatrzony.

Jeszcze jedno niezwykle ciekawe spostrzeżenie na ten temat udało się zrobić niedawno — że, mianowicie działanie hormonów zależne jest ściśle od wielkości cząsteczek hormonalnych, wprowadzanych do organizmu. Te cząsteczki nie mogą być nazbyt skłonne, ale także i nie powinny być zbyt drobne. Idealnym dla nich wymiarem jest wielkość, t. zn. cząsteczki kolloidalnej, około tysiąca razy większej, niż komórka. Fakt ten jest nader ważny dla kwestii przygotowania leków hormonalnych.

Ostatnie prace przyniosły nam również ogromnie cenne wyniki w zakresie znajomości t. zw. hormonów męskich i żeńskich, a więc: follikuliny, ciała czynnego ciałek żółtych (hormony żeńskie) oraz androsterony (hormony męskie).

Znamy już dzisiaj niemal zupełnie dokładnie ich wpływ na organizm i wiemy, jakie cierpienia są spowodowane ich brakiem, względnie, zbyt małą ilością w organizmie, a tem samem wiemy też i kiedy oraz w jaki sposób należy je stosować. Wiemy także, jaki związek zachodzi pomiędzy temi hormonami, a hormonem przysadki mózgowej (hypophysis).

Równocześnie zaś dla osiągnięcia wyników praktycznych, nieocenioną okazała się pomoc chemii. Narazie próbowano wszystkie hormony otrzymać z produktów naturalnych — czyli z tych narządów zwierzęcych z tych wydzielin ludzkich, w których się owe hormony znajdują. Było to nieraz bardzo trudne, zawsze zaś bardzo kosztowne i niedogodne. To też chemicy nie ustają w pracy, aby hormony otrzymać na drodze syntetycznej — co się im już w wielu wypadkach udało. Mamy już więc syntetyczną androsteronę, znamy już także dokładnie skład chemiczny czynnego ciała białek żółtych, co zapewne wkrótce pozwoli nam i ten hormon otrzymać przez syntezę. Przed medycyną odkrywają się coraz większe wspaniałe możliwości.

Z bliska i z daleka

ZAKONNIK, KTÓRY ZNAŁ 54 JĘZYKÓW.

Kościół katolicki w Anglii poniósł stratę w osobie zmarłego niedawno zakonnika ze Zgromadzenia Oblatów, ks. dr. Williama Henry Kent.

Ojciec Kent, ur. w 1857, znany był z prac naukowych, jako głęboki filozof, a zwłaszcza nieporównany lingwista. Z łatwością rozmawiał po grecku, hebrajsku, znał sanskryt i różne narzecza wschodnich języków. Jego cechą była niezwykła pokora, co wywierało głębokie wrażenie nawet na protestanckich uczonych, zasięgających często rady Ojca Kent w sprawach, związanych z kwestjami biblijnymi i studjami nad Talmudem.

Kiedy ks. dr. Kent obchodził swój złoty jubileusz kapłaństwa, gratulacje nadesłano mu ze wszystkich części świata.

BEZROBOCIE ŚWIATOWE W CIĄGU 5 LAT KRYZYSU.

Międzynarodowe Biuro Pracy zaznacza w sprawozdaniu, że żadnemu państwu nie udało się, pomimo częściowych sukcesów, obniżyć poziomu bezrobocia do wskaźnika z r. 1929. Tylko w siedmiu krajach, w Niemczech, Australii, Danii, Wielkiej Brytanii, Japonii, Norwegii i Szwecji różniary bezrobocia zostały zmniejszone o połowę w porównaniu z r. 1929. W pięciu krajach: w Belgii, w Polsce, Czechosłowacji, Francji, Holandii, warunki bezrobocia pogorszyły się w r. 1934 w porównaniu z warunkami z przed dwóch lat.

Międzynarodowe Biuro Pracy zestawia wskaźniki bezrobocia (przyjmując za normę 100 dla roku 1929) za lata 1930, 1931, 1932, 1933 i 1934. W Niemczech więc przedstawia się pochod bezrobocia: 164 — 247 — 304 — 260 — 146; w Australii: 174 — 247 — 261 — 226 — 185; w Austrii: 127 — 162 — 209 — 232 — 210; w Belgii: 277 — 838 — 1.462 — 1.304 — 1.458; w Kanadzie: 195 — 295 — 365 — 391 — 320; w Danii: 88 — 115 — 205 — 186 — 143; we Francji: 138 — 748 — 3.065 — 3.063 — 3.745; w Anglii: 155 — 205 — 213 — 191 — 162; w Italii: 141 — 244 — 335 — 320; w Holandii: 121 — 229 — 374 — 399; w Polsce: 180 — 257 — 241 — 245 — 333; w Szwajcarii: 292 — 500 — 592 — 558 — 442; w Szwecji: 114 — 161 — 213 — 221 — 177; w Czechosłowacji: 205 — 377 — 614 — 768 — 789.

Życie gospodarcze

Jak ożywić drobną wytwórczość?

W ostatnich czasach coraz częściej ukazują się w prasie codziennej artykuły, poruszające zagadnienie ożywienia produkcji rzemieślniczej. Omawiana w nich jest sprawa projektowanych organizacji przymusowych, krytykowana działalność samorządu gospodarczego oraz wskazywany jest brak taniego kredytu.

Dotychczas jednak pozostawia się stale na uboczu kwestię pierwszorzędного znaczenia, zagadnienie spółdzielczości rzemieślniczej, która przed wojną rozwijała się dość pomyślnie, szczególnie na ziemiach zachodnich, a obecnie została zupełnie zaniedbana i niedoceniana.

Zadaniem spółdzielczości rzemieślniczej powinno być właściwe wypełnienie tej luki, jaka istnieje na terenie rzemieślniczym, a której ani organizacje społeczne, ani Izby Rzemieślnicze zastąpić nie są w stanie.

Rzemieślnicy narzekają stale na brak pomocy kredytowej, tamich surowców, właściwej organizacji sprzedaży, możliwości wykorzystania wspólnych maszyn i zbiorowego wykonywania dostaw. Do tego zaś potrzebne są instytucje spółdzielcze, które po wojnie na terenie rzemiosła nie mają należytego zastosowania, a przedewszystkiem nie znajdują odpowiednich kierowników i zaradców.

Według ostatnich obliczeń Związku Rzemieślniczo-Przemysłowego „Unia” na 491 tys. członków, należących do spółdzielni, było zaledwie 43 tys. rzemieślników, t. j. niecałe 8 proc. Jeżeli do tego doliczyć jeszcze około 2 tys. rzemieślników, zrzeszonych w rzemieślniczych spółdzielniach wytwórczych, to przekroczyliśmy, że do spółdzielni należy zaledwie 45 tys. rzemieślników chrześcijan. Gdy zaś weźmiemy pod uwagę, że do spółdzielni żydowskich na-

leży jeszcze około 42 tys. rzemieślników, to otrzymamy razem cyfrę 87 tys. rzemieślników.

Cyfrы te udawadniają, iż zaledwie jedna trzecia rzemieślników należy do spółdzielni i to przeważnie spółdzielni kredytowych.

Natomiast jeżeli chodzi o spółdzielnie surowcowe i wytwórcze, to na dzień 1 stycznia 1934 r. zaledwie było spółdzielni rzemieślniczych, należących do związku rewizyjnego 29, a niezwiązanych licząco około 213, z tego jednak większość wleża już przeważnie likwidacji.

Powyższe cyfry świadczą najlepiej, że kooperacja na terenie rzemiosła nie znajduje jeszcze należytego zrozumienia i dlatego szukanie wszystkich innych dróg ożywienia drobnej wytwórczości musi wywołać poważne zastrzeżenia, gdyż one same nie mogą dać pożądanego efektu gospodarczego.

Jeżeli ponadto uwzględnimy, że w myśl kodeksu zobowiązań, mogą być powoływane „ad hoc” spółdzielnie chwilowe dla wykonywania np. jednej dostawy itp., to musimy dojść do wniosku, że ustawodawca ułatwił rzemieślnikom wstępowanie na drogę spółdzielczości i zmniejszył związane z tem formalności.

Ponieważ zawiązać spółdzielnię czy też spółkę, składającą się z kilku osób, jest łatwiej niż organizować wielkie zrzeszenie gospodarcze, staje się więc obecnie rzeczą nader aktualną propagowanie idei kooperacji na terenie rzemieślniczym.

Dlatego choć Izby Rzemieślnicze mają rozległe zadania gospodarcze, muszą jednak dojść do przekonania, iż bez stworzenia sieci spółdzielczej nie będą w stanie ani uzyskać dostaw dla rzemieślników, ani szukać dla nich nowych rynków zbytu, ani też ulepszać drobną produkcję.

Jest więc rzeczą niecierpliwą zwłoki, aby rzemieślnicy zrozumieli wreszcie, że żadne takie czy inne formy organizacyjne nie poprawią jego sytuacji gospodarczej, ale, że to mogą osiągnąć jedynie przez planowe zrealizowanie idei samopomocy i rozbudowę instytucji spółdzielczych.

NOTOWANIA GIEŁDOWE

URZĘDOWA CEDULA GIEŁDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ W KATOWICACH z dnia 16 maja 1935 r.

Ceny rozumieją się za 100 kg. parytet wagon Katowice, w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych. Kursy ustalone na podstawie cen transakcyjnych. Żyto 16.50. Pszenica jednokłosa 19.50. Pszenica zbieżna 19.00. Owies jednokłosa 19.00. Żubry 16.50. Mąka pszenna gat. 1A 0-20% 32.00. Mąka pszenna gat. 1B 0-60% 72.50. Mąka pszenna gat. 1E 0-65% 27.00—27.25. Mąka żytnia 1a do 55% 25.00—25.30. Mąka żytnia 1b do 65% 24.25. Mąka żytnia 1c 55—70% „ślikowa” 18.00. Otręby żytnie z przem. standard. 11.75. Słoma prasowana 4.90. Ceny orientacyjne niezatwierdzone. — Usposobienie spokojne.

Giełda Zbożowa i Towarowa w Katowicach, zawiesiła swe czynność i zebrania giełdowe w dniach pogrzebu marszałka Józefa Piłsudskiego, t. j. w dniach 17 i 18 bm.

NOTOWANIA WARSZAWSKIEJ GIEŁDY

z dnia 16 maja 1935 r.

Papiery państwowe:

3 proc. poz. budowlana 40,50. 4 proc. poz. inwestyc. zw. 104,75. 4 proc. poz. inwestyc. seryjna 109,25. 5 proc. poz. konwersyjna 68,00. 5 proc. poz. kolejowa 68,00. 6 proc. poz. dolarowa 80,00—82,00. 4 proc. poz. dolarowa 51,00. 7 proc. poz. stabilizacyjna 60,50, 60,00, 60,25, 60,75 drobne, 62,00 setki. 7 proc. L. Z. Państw. Banku Rolnego 83,25. 8 proc. L. Z. Państw. Banku Rolnego 94,00. 7 proc. L. Z. Banku Gospod. Krajow. 83,25. 8 proc. L. Z. Banku Gospod. Krajow. 94,00. 7 proc. oblig. Banku Gospod. Krajow. 83,25. 8 proc. oblig. Banku Gospod. Krajow. 94,00. 4 i pół proc. L. Z. Ziemskiej Kredyt. 47,75—47,00. Tendencja dla pożyczek niejednolita, dla listów słabsza.

Akcje:

Bank Polski 87,50. Starachowice 31,50.

Dewizy:

Belgia 89,90, 90,13, 89,67. Holandia 360,00, 360,90, 359,10. Londyn 25,98, 26,11, 25,85. Nowy Jork 5,31,625, 5,34,625, 5,28,625. Nowy Jork kabel 5,31,75, 5,34,75, 5,28,75. Paryż 34,99,50, 35,08, 34,91. Praga 22,15, 22,20, 22,10. Szwajcaria 171,78, 172,21 171,35. Włochy 43,85, 43,97, 43,73. Sztokholm 133,95, 133,60, 133,30.

Waluty.

Dolar prywatny 5,40. Tendencja niejednolita.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 16 maja 1935 r.

Ceny parytetu Poznania.

Żyto cena transakcyjna tranż. 630 ton 14,73. Żyto cena transakcyjna tranż. 90 ton 14,70. Żyto cena transakcyjna tranż. 45 ton 14,60. Pszenica cena transakcyjna tranż. 30 ton 15,95. Pszenica cena transakcyjna tranż. 45 ton 16. Pszenica cena transakcyjna tranż. 75 ton 16,20. Pszenica cena transakcyjna tranż. 45 ton 16,25. Owies 15,25—15,75. Otręby żytnie 11,50—12. Reszta notowań bez zmiany Usposobienie spokojne.

Tranzakcje na odmiennych warunkach: żyta 638 ton, pszenicy 265 ton, maki żytniej 171,2 tony, maki pszennej 148,5 tony, otrab żytniej 213,8 tony, otrab pszennej 57,5 tony, otrab jęczmiennych 30 ton, owsa 310 ton, jęczmienia 5 ton, grochu Wiktorja 15 ton, ziemniaków jadalnych 345 ton, fabrycznych 60 ton.

Przemysł metalowo - przetwórczy w kwietniu

Sytuacja w przemyśle metalowym nie wykazywała w kwietniu naogół większych zmian. Nieznaczne wahania w stanie zatrudnienia fabryk i ilości zamówień uważać należy za przejściowe i nie posiadające głębszego znaczenia.

Mniej więcej jednakowy stan zatrudnienia i zamówień, przy zaznaczającej się lekko poprawie, utrzymywały odlewnie żelaza, fabryki wyrobów metalowych i nożowniczych, fabryki motorów, dźwigów, opakowań blaszanych i tub metalowych, oraz fabryki narzędzi chirurgicznych.

Fabryki konstrukcji żelaznych pracowały

intensywniej, wykańczając dawne zamówienia. W dziedzinie produkcji narzędzi rolniczych dawało się zauważyć ożywienie sezonowe, jednakże rozmiary jego nie były dostateczne, ażeby mogły wpłynąć na zasadniczą poprawę ciężkiej sytuacji tej gałęzi przemysłu.

Fabryki narzędzi warsztatowych odczuły spadek zamówień, wywołany w znacznej mierze wzrastającą konkurencją przemysłu anoniowego.

Fabryki obrabiarek utrzymały względnie niezły stan zatrudnienia, natomiast sygnalizowały również spadek nowych zamówień.

WZROST SPOŻYCIA CUKRU

Cukrownie polskie sprzedały w kwietniu r. b. na rynku wewnętrznym ogółem 27.806 ton cukru w wartości cukru białego, wobec 21.617 t. w kwietniu poprzedniego roku. Oznacza to wzrost konsumpcji o 28,6 proc. Tak znaczne zwiększenie się spożycia tłumaczy się w pierwszym rzędzie tak okolicznością, że święta wielkanocne przypadały w zeszłym roku na pierwsze dni kwietnia, wobec czego wzmożone obroty cukrem odbywały się w marcu, natomiast w roku bieżącym wskutek tego, że święta wypadły w trzeciej dekadzie kwietnia, gros zakupów przedświątecznych cukru nastąpiło w kwietniu.

Eksport w kwietniu r. b. był również więk-

szy, aniżeli w odpowiednim miesiącu poprzedniego roku, wynosił bowiem 17.190 ton, wobec 9.244 tony.

Spożycie cukru na rynku wewnętrznym w pierwszych siedmiu miesiącach kampanji cukrowniczej 1934-35, t. j. od 1 października 1934 do 1 maja 1935, wynosiło ogółem 168.263 tony, wobec 161.265 ton w odpowiednim okresie kampanji 1933-34, wzrosło więc o 4,3 proc.

Eksport cukru w pierwszych siedmiu miesiącach bieżącej kampanji był znacznie wyższy, niż w analogicznym okresie kampanji poprzedniej, wynosił bowiem 80.839 ton, wobec 53.455 ton.

NOWE TRUDNOŚCI DLA KUPCÓW

Jak księgować obroty?

Dnia 13 maja r. b. odbyło się w Warszawie posiedzenie zwyczajnej Rady Stowarzyszenia Kupców Polskich. Zagaił je dłuższym przemówieniem na temat sytuacji handlu i prac Rady p. prezes Bogusław Herse. Mówca wykazał konieczność zacieśnienia prac Rady z pracami Zarządu Stowarzyszenia.

Rada przedyskutowała również zreferowane przez adw. L. Grabowskiego, radcę prawnego Stowarzyszenia Kupców Polskich, zagadnienie likwidacji zaległości podatkowych na tle ogłoszonego w tej sprawie rozporządzenia Ministra Skarbu oraz zagadnienie sposobu prowadzenia ksiąg handlowych w przedsiębiorstwach detalicznych, sprzedających artyku-

ły, podlegające scalonemu podatkowi przemysłowemu.

Mec. Grabowski wykazał, że przy rozporządzeniu tem zachodzi mnóstwo wypadków, które winny być traktowane z pełnią indywidualnie i kupcy zainteresowani zmuszeni są do indywidualnych podań do władz skarbowych. Zagadnienie sposobu prowadzenia ksiąg handlowych jest nader skomplikowane. Chodzi tu mianowicie o księgowanie artykułów scalonych i niescalonych, wynikają z tego niesłychane trudności w księgowaniu buchalteryjnym, gdyż kupiec jest często narażony na podwójną opłatę podatku

wielnanych. Niewielkie obroty realizowano na rynku włókienniczym jedynie w dziale artykułów całorocznych i międzysezonowych. Analogicznie kształtowała się sytuacja na rynku półfabrykatów. W kołach odbiorców utrzymuje się opinia, że ustalenie się cieplejszych pogód przyniesie ożywienie transakcji towarami letnimi.

Gigantyczna licytacja

W sądzie grodzkim w Poznaniu wyznaczona została licytacja koncernu fabrycznego „Dr. Roman Maj”. Suma szacunkowa zakładów fabrycznych w Luboniu była ustalona na 13 milionów zł., cena wywoławcza zaś na 10 milionów. Kaucja za przystąpienie do licytacji wynosiła 1.300.000 zł.

Ponieważ do licytacji nikt nie stanął, przymusowy przetarg nie doszedł do skutku.

Kapitały wróciły do Belgii

Premier belgijski van Zee, and oświadczył w przemówieniu z dnia 13 bm., że rząd belgijski podjął walkę z kryzysem gospodarczym, ale dopiero po roku można będzie stwierdzić, czy walka, która rozwija się na różnych terenach, została wygraną, czy też przegraną.

Po dewaluacji belgi, kapitały, które przedtem uciekły z Belgii, powróciły w olbrzymich ilościach i pod najróżniejszymi postaciami. Ilość kapitałów repatriowanych jest tak duża, że przekroczyła najśmielsze oczekiwania rządu. Frank belgijski jest dziś walutą zupełnie pewną i służy dla obcych kapitałów, jako „waluta — przytułek”. W związku z tem Belgia niema już w chwili obecnej t. zw. problemu walutowego.

Zwyżka w Paryżu

Ostatnie dni przyniosły s'na hausse na giełdzie paryskiej. Głównym czynnikiem tej haussy jest niewątpliwie znaczne zwiększenie płynności na rynku pieniężnym. Zwyżka objęła w pierwszym rzędzie papiery wielkich koncernów przemysłowych. W dalszym ciągu zwyżkują akcje przemysłu zbrojeniowego, a w pierwszym rzędzie Schneider-Creuzot i Skoda. Natomiast znacznie słabiej reagują na te ożywienie akcje bankowe.

Zanik transakcji w Łodzi

Ostatnie dni przyniosły na rynku włókienniczym Łodzi poważne osłabienie transakcji, wywołane oziębieniem temperatury. Dotyczy to w pierwszym rzędzie tkanin sezonowych, wybitnie letnich zarówno bawelnianych, jak i



Drobny rolnik i ogrodnik



Ochroniamy gniazda ptasie



Zniszczone gniazdo zięby.

Wśród przyrody naszej ziemi zajmują wybitne miejsce ptaki, które są konieczne potrzebne dla utrzymania natury w równowadze. Powinniśmy korzystać z każdej okazji, by szerzyć wśród ludzi zamiłowanie do ptaków, które nie tylko upiększają i uprzyjemniają swym śpiewem i świergotem nasze otoczenie, lecz także chronią nasze pola, ogrody i sady od wszelkiego rodzaju szkodników. Popatrzcie, ile owadów ginie w małym dzióbku zwinnej i lotnej jaskółki, lub krzykliwej sikorki, piegzy, zięby (pinkawy). Popatrzcie ile gąsienic, chrabaszczy, robaków i pędraków zjadają codzień wróble, szpaki, dzięcioły itp.

Wielu jednak z pośród nas nie uznaje zasług tej skrzydlatej rzeszy i pozwala na łapanie i krzywdzenie ptaków przez nielitościwych wyrostków.

Na początku zimy wzywaliśmy was do dokarmienia głodujących ptaszków, które nas nie opuściły; z początkiem wiosny zachęcaliśmy do wywieszania w sadach kadłubków i skrzynek wylgowych; dzisiaj w okresie wylęgu, kiedy ptaszki wysiadują w gniazdach jajka nie tylko prosimy, nakłaniamy i zachęcamy, ale wprost nakazujemy wszystkim miłośnikom przyrody, by wpływami swemi, dobrem słowem, a nawet doraźną karą, wymierzającą ni szczycielom gniazd ptasich, stanęli w obronie naszych skrzydlatych śpiewaków. W szkole nauczyciel, w rodzinie ojciec, księża w kościołach i władza świecka w gminach są tymi czynnikami, które mogą i powinny wiele zdziałać, bo i dla ptaków nie mogących się bronić, odnosi się 5-te przykazanie — „nie zabijaj i nie dręcz...”

Esparceta

Esparcety mamy w Europie około 80 gatunków. Jest bardzo pożyteczną rośliną pastewną; udaje się tam, gdzie chybia koniczyna i lucerna; potrzebuje gruntu głęboko uprawnego: mocno wapiennego.



Uprawa jak koniczyny najlepiej po okopowych. Raz zasiana trwa lat 10—15. Za nawóz główny lubi kompost i gnojówkę przed wiosennym bronowaniem.

Uprawa ogórków

Nadszedł czas sadzenia ogórków bez obawy zmarznięcia na otwartych grzędach w ogrodach oraz zagonach w polu. Uprawa ogórków w inspektach i cieplarniach nie wchodzi w rachubę, bo jest niezależna od wpływów pogody.

Pierwotna ojczyzna ogórka jest nieznana. Jedni przyrodnicy uważają za nią Tartarię, inni Indie Wschodnie. Obecnie ogórki są uprawiane w całej Europie w znacznej części Azji i Afryki. Główne odmiany są: białe ze skórką zielonawo-białą; żółte, zielone, brązowe, gronkowe czyli rosyjskie. Dalej rozróżniamy wczes-

ne odmiany czyli inspektowe i późne czyli gruntowe pod różnymi nazwami: białe długie (lignickie), białe wczesne, zielone krakowskie, długie zielone, węzowate poręte, drobne zielone czyli korniszony.

Ogórki lubią grunt pulchny, czarny, ziemniakowy, marglisty, często skrapiany i na słońce wystawiony. Nasiona do siewu są najlepsze kilkoletnie. Do jedzenia zrywa się ogórki jeszcze zielone przed zupełnym dojrzeniem, na ziarna do siewu dobrze dojrzale na grzędzie późną jesienią.



Ogórek „Mamuty”.

Ogórek jest wprawdzie ogórkowi podobny, ale nie jest mu równy. Mamy odmiany, które się nadają do wszelkiego rodzaju użytkowania: na sałatę do zakiszenia, do zaprawienia już jako korniszony, bądź też jako marynaty. Podczas gdy na sałatę i do zakwaszenia zrywa się ogórki młode, zielone, to do zaprawienia delikatowych marynat korzennych i gorczycznych bierze się wyłącznie ogórki dojrzałe, a przede wszystkim o boga-

tym, delikatnym miąższu. Wyśmienitych marynat dostarczają ogórki „Mamuty”, dochodzące do 50 i więcej cm. długości oraz 25—30 cm. grubości.

Ogórki wysadzamy na wąskich grzędach dobrze uprawnych ¼—1 mtr. szerokości oraz w odstępach 30—50 cm. pomiędzy pojedynczymi roślinami. Najlepszym nawozem pod ogórki jest nawóz drobiu i gołębi, również wodę do podlewania ogórków mieszamy z nawozem gołęm.

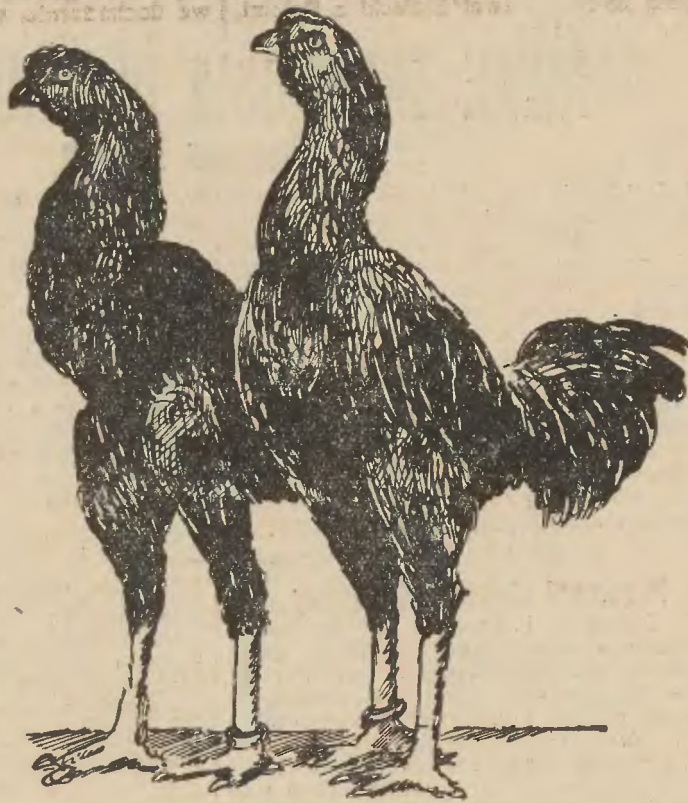
Kury „malajskie” rasą sportową dla amatorów

Z wszystkich ras kurzych są „malaje” typowaną rasą sportową, hodowaną przez ama-

torów dla ich okazałego i foremnego wyglądu i okazałej postawy.

W porównaniu z innymi rasami są „malaje” prawdziwymi gołiatami. Kto przy tej hodowli spekulował na zysk, to się grubo myli, bo kura znosi w roku najwyżej 50—75 jaj, a „malaje” szwankują również pod względem obfitości i delikatności mięsa. Przy typowaniu rasowym odgrywa najważniejszą rolę postać, a dopiero w drugim rzędzie idzie ubarwienie. Najpospolitszą barwą u „malajów” jest upierzenie białopienicze i czerwono-siódlate; rzadsze już są śnieżno-białe, czarne z stalowym połyskiem i simo-porcelanowe.

„Malaje” są piękna postawa bawią oko hodowcy, lecz zysku materialnego i użytkowego nie przynoszą. Lecz nie wszyscy ho-



nowcy spekulują na zyski; są i tacy, którzy raczej stracą, ale paradne okazy drobiu chcą mieć na swym podwórku.

Nawóz drobiu mało doceniany

Odchody (guano) drobiu są w naszych gospodarstwach wiejskich i podmiejskich za mało doceniane, co do ich wartości i skuteczności nawozowej. Tymczasem guano kur i gołębi zawiera 10 razy więcej składników pożywnych dla roślin, niż krowieniec, jest stanowczo lepszym nawozem, niż gnojówka, a przewyższa

nawet gnojówkę. Wszak każdy rolnik i ogrodnik zdaje sobie z tego sprawę, że o skuteczności nawozu nie stanowi ilość, lecz jakość jego składników pożywnych dla roślin. O tem przekonano każdego tabelą porównawczą nawozu bydlęcego z nawozem drobiu i gołębi.

Na 50 kg nawozu zawiera:

| | woda | prchnica | azot | fosfor | potas | wapno |
|---------------|--------|-----------|--------|--------|--------|---------|
| krowieniec | 38,5 l | 10,225 kg | 175 gr | 80 gr | 205 gr | 150 gr |
| guano kurze | 28,0 l | 13,000 kg | 825 gr | 775 gr | 425 gr | 1210 gr |
| guano gołębie | 26,0 l | 15,225 kg | 875 gr | 895 gr | 500 gr | 825 gr |

A teraz małe zapytanie pod adresem naszych gospodarzy, a bardziej gospodyń. Wszak w każdym gospodarstwie chowa się kilka, a nawet kilkanaście kur, a w nie-

których również kilka par gołębi. Czy zbiera i przechowuje się odchody drobiu i gołębi w osobnym miejscu, zabezpieczonym przed wywietrzeniem i lekkomy-

Pielegnowanie buraków i marchwi pastewnej

W dzisiejszych warunkach gospodarczych nie można wogóle przypuszczać, by jakieś gospodarstwo mogło się obyć bez buraków i marchwi pastewnej, jako karmy dla inwentarza. Płony buraków i marchwi są bardzo różne, zależnie od tego, jak gospodarz - rolnik przygotowuje rolę pod ich uprawę, a bardziej jeszcze od pieczołowitości i troskliwości pielęgnowania w ciągu całego lata. W dobrych warunkach można zebrać z jednego morga (¼ hektara) do 200 centnarów buraków i 150 centnarów marchwi.

Jako zasadę przyjąć należy, że tak burak, jak marchew muszą mieć zawsze ziemię pulchną między rzędami, a w samych rzędach lubią twardo siedzieć. To też po każdym silniejszym deszczu ulewnym, który ziemię ubija i zasklepia, trzeba pola buraczane i marchwiane wzruszyć, albo ręcznie kopaczkami, lub przy użyciu konia radełką, maszynką, hakiem. Bardzo ważną rzeczą jest przerywka zasianych buraków, którą powinno się wykonać wtedy, gdy buraki mają jedną parę listków wykształconą, a druga się pokazuje. Opóźnianie przerywki do czasu wyrośnięcia liści na wielkość dłoni, jest szkodliwe. Przy przerywce zostawić należy najwyżej 6—8 roślinek na przestrzeni 1 mtr. kw., usuwając resztki słabe a pozostawiając dobrze rozwinięte. Przy przerywce i każdorazowym poruszaniu, należy radykalnie wypłenić pojawiające się chwasty. Kogo stać na to i kto chce mieć płon obfity, to niech zasili swe buraki nawozem sztucznym, sypanym ręcznie pomiędzy rzędy tomasynę, saletę lub azotniak, pokrywając jeszcze tego samego dnia rozsiany nawóz płytkim radełkiem lub maszynką. Im mniej pada deszczu, tem częściej należy wzruszać buraki i marchew między rzędami, by jaknajwięcej wilgoci doszło do korzeni. Małe poletka, obsadzone burakami czy marchwią można podlewać ręcznie. W tym celu zawozi się na pole beczkę wody z domieszką gnojówki (na 100 konewek wody 10 gnojówki) a zakasawszy rękawy i podwinawszy nogawice zabierać się do podlewania, nie żałując wody. Jeśli jedna beczka nie starczy, to przywieźć drugą, trzecią. Przy każdym podlewaniu buraków, marchwi, kapusty i innych warzyw, czy w polu, czy w ogrodach, obowiązuje jedna zasada — podlewać obficie i nie żałować wody. Podlewać należy wieczorem przed zachodem słońca, nigdy za dnia, podczas żaru słonecznego.

Miejsca gołe, w których buraki lub marchew nie zeszły, albo wytraciły się, można posadzić kapustą lub klakami, bo szkoda ziemi.

Buraki pastewne zbiera się z końcem września lub na początku października (po wykopaniu kartofli); natomiast marchew pastewną po św. Jadwidze, w drugiej połowie października, po pierwszych przymrozkach. Marchew późno lecz sucho zebrana jest wytrzymalsza do przechowywania zimowego; jest słodsza, a temsamem pożywniejsza.

O sprzecie buraków, marchwi, klaków i ziemniaków napiszemy później w swoim czasie.

ślnem marnowaniem? Czyści się wprawdzie kurniki i gołębniki, ale odchody rzucą się albo do wspólnej gnojowni, a w najlepszym razie na kupe kompostową. A przecież coś łatwiejszego, jak zbierać ze starych desek skrzynie, ustawić ją pod szopą i zbierać do niej odchody kurze i gołębie. Zbierając przez lato i zimę guano drobiu i gołębi, ma się na wiosnę wyśmienity nawóz pod warzywa ogrodowe, kwiaty i krzewy owocowe. Guano gołębie działa również skutecznie jako domieszka do wody do podlewania warzyw — wystarczy na 100 litrów wody 1 kg. guana.

O wartości nawozu drobiu przekonuje nas artykuł, zamieszczony w fachowym piśmie ogrodniczym „Deutscher Garten”, w którym hodowca drobiu i zarazem ogrodnik, pisze: — Przez kilka lat z rzędu moje jabłonie, grusze i pigwy owocowały słabo. Wszelkie nawożenie obornikiem i nawozami sztucznymi nie skutkowało. Nie widząc innej rady, przeznaczyłem sad i ogród na wybiegowisko dla drobiu. Po dwóch latach drzewostan w sadzie się poprawił i obecnie zbieram corocznie po kilkanaście centnarów najwoborniejszego owocu. Polepszenie przypisuję jedynie nawozowi drobiu, składanemu naturalnym sposobem przez całodzienny pobyt kur w sadzie.

Zbieranie i przechowywanie w osobnym miejscu guana drobiu i gołębi, nie jest znowu tak wielkim trudem, by na to nie miało starczyć czasu.

Piątek

17

maja
1935

Dziś: Paschalis

Jutro: Feliksa

Wschód słońca: g. 3 m. 41

Zachód słońca: g. 19 m. 2

Długość dnia: g. 16 m. 06

PORZĄDEK NABOŻEŃSTW

w kościele katedralnym św. Piotra i Pawła w Katowicach

Sobota. — Ogod. 6 msza św.

6.30 msza św.

7 msza św.

7.30 rocznica sm. Jana Kóhla, żonę Franciszkę.

Obfity wynik rewizji mieszkaniowej

Dnia 19 kwietnia br. w czasie rewizji domowej, przeprowadzonej w mieszkaniu Edwarda Hajona w Katowicach, przy ul. Jagiellońskiej 21, podejrzanego o kradzież opon rowerowych na szkodę f-my „Stomil”, znaleziono i zajęto maszynkę do zacinania ołówków, dziurkacz biurkowy, kilkanaście flaszek laku biurowego, kilka obiadów i bloczków biurowych, 4 pudełka stalówek f-my „Dis i Majewski”, około 40 gum do wycierania pisma maszynowego f-my „Hartmuth i Wawel”, 50 zwykłych ołówków f-my „Majewski”, 6 tuzinów ołówków niebiesko-czerwonych f-my „Hartmuth”, tuzin ołówków kopijowych marki „Cyklop”, tuzin ołówków zielonych marki „Orion”, tuzin ołówków zwykłych f-my „I.S. Stettler”, 3 tuziny ołówków niebiesko-zielonych, z tych 2 tuziny f-my „Majewski”, pozostałe f-my „Orion”, pieczętkę do laku bez monogramu i butelkę narkotyku. W czasie badania podejrzan Hajon tłumaczył się, że zajęte przybory piśmienne pozostawił w jego mieszkaniu niejaki Wejda, już przed 2-ma laty.

Z sali sądowej w Chorzowie

Przed Sądem Okręgowym w Chorzowie odbyło się w czwartek kilka drobniejszych rozpraw. M. in. zasiadł na ławie oskarżonych Luks Golda, zam. w Świętochłowicach, oskarżony o fałszowanie dokumentu. W swym dowodzie osobistym Golda zmienił datę urodzenia, poczem przedłożył przerobiony dokument w Starostwie świętochłowickim. Sąd skazał Goldę na 1 miesiąc aresztu.

W dniu 16 lutego br., w jednym z lokali w Chorzowie, E. Ciupka z Chorzowa, wywołał wielką awanturę. Na miejsce przybył policjant, który zamierzał uspokoić awanturnika. W odpowiedzi na to Ciupka rzucił się na stróża bezpieczeństwa, powalił go na ziemię a w końcu ugrzył go na palec. Na rozprawie sądowej oskarżony przyznał się do winy, twierdząc, iż w krytycznym dniu był zupełnie pijany, to też nie wiedział co czynił. Sąd biorąc tę okoliczność pod uwagę, skazał Ciupkę na 3 miesiące aresztu, bez zawieszenia kary.

Niej. Jan Kopiec z Chorzowa, dz. II, odcierpieć miał pewną karę. Ponieważ nie reagował on na wezwania sądu, do mieszkania jego przybył posterunkowy policji w celu doprowadzenia go do więzienia. Kopiec stawiał jednak opór policjantowi i dotkliwie go pogryzł. Do zajścia wnieśli się pozatem matka Kopca Maria i siostra Marta. Wkońcu stróżowi bezpieczeństwa udało się jednak Kopca odstawić do sądu. Za spowodowanie tej awantury, całe towarzystwo odpowiadało obecnie przed sądem, który skazał każdego z oskarżonych na 6 tygodni aresztu. Osk. Kopcowi sąd nie zawiesił wykonania kary.

Przed Sądem Grodzkim odpowiadała 20 razy karana za różne przestępstwa Róża Lein, zam. w Katowicach przy ulicy Kościuszki 40, oskarżona o kradzież zegarka, wartości 120 zł. na szkodę Franc. Strzody z Chorzowa. Ponieważ Leinówna jest niepoprawną przestępczynią, sąd skazał ją na 6 miesięcy więzienia.

Sprawa tajemniczego samobójstwa

Jak już o tem donosiliśmy, kilku mieszkańców wsi Chelm, w pow. pszczyńskim, wyłowiło z rzeki Przemszy zwłoki pewnego mężczyzny. Ponieważ przy zwłokach nie znaleziono żadnych dokumentów, to też nie można było ustalić nazwiska zmarłego. Sprawa wydawała się tembardziej zagadkową, że na szyi trupa stwierdzono większą ranę i słusznie przypuszczano, iż chodzi w tym wypadku o zagadkowe zabójstwo, wzgl. samobójstwo. Obecnie, po przeprowadzonych dochodzeniach ustalono, że chodzi w tym wypadku o wypadek samobójstwa przez utopienie się. Rana na ciele mogła powstać już po samobójstwie. Do tej pory nie zdołano jednak ustalić nazwiska desperata.

Ponura zbrodnia w Chropaczowie

na tle porachunków pomiędzy przemytnikami

W miejscowości nadgranicznej Chropaczów, w pow. świętochłowickim, zdarzyła się w czwartek ponura zbrodnia, wynikła na tle porachunków pomiędzy przemytnikami. Mieszkający w tej miejscowości Józef Diskał (Kościełna 14), oraz cała rodzina Szafranców (Szkołna nr. 12), trudnili się od dłuższego czasu przemytem towarów z Niemiec. Stanowiło to cały ich dochód, z którego utrzymywali się.

Niedawno temu ktoś skradł Diskałowi większą paczkę towarów, jakie przemycał z Niemiec do Polski. O postępek ten Diskał podejrzewał silnie jednego z członków rodziny Szafranców, sądząc, iż uczynił to ze względów „konkurencyjnych”. Ponieważ skradziony towar przedstawiał dla niego dużą wartość, z rozpaczą postanowił się upić i w dniu 16 bm. popołudniu udał się do jednego z

miejscowych lokali, gdzie przez dłuższy czas popijał. W nocy, około godz. 1,30, silnie pijany opuścił lokal i udał się w stronę domostwa Szafranców, żądny srogiej zemsty za rzekomo wyrządzoną krzywdę. Po drodze spotkał swoich kolegów Ryszarda Fickę i Wilhelma Rybkę z Chropaczowa, których poprosił o „asystę”. Jakkolwiek była już bardzo późna pora, Szafrancowie wpuścili do mieszkania gości. Diskał wszczął od razu wielką awanturę o skradzioną mu rzekomo przez Szafranców paczkę towarów, przyczem odgrażał się im nożem. Doszło do bójki, w czasie której Teodor Szafranec zrzucił swego przeciwnika ze schodów. Ciężko potłuczony Diskał padł bez przytomności, lecz to nie zadowoliło jego przeciwników. Mianowicie żona Szafranca, Emma, porwała za żelazny hak od pieca i biła nim tak długo Diskała, aż

Wrażliwi reumatycy mogą korzystać z trzech domów zdrojowych połączonych z kąpielnią: Thermia, Cyrrill, Pro Patria. Informacje ustnie: Biuro Piszczany, Katowice, Kościuszki 42a, Tel. 34-719. Pisemnie: Biuro Piszczany, Cieszyń

Piszczany:

ten stracił przytomność. Wkońcu umierającego przeniesiono do domu, gdzie w kilka godzin potem zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

Zmarły osierocił żonę i czworo dzieci.

Po wypadku policja przytrzymała natychmiast Emmę i Teodora Szafranców i odstawiła ich do dyspozycji władz sądowych w Chorzowie.

Ku czci św. Florjana

Dnia 12 bm. Powiatowy Związek Straży Pożarnych na miasto Katowice dorocznym zwyczajem czcił dzień swojego Patrona. W wigilię odbył się capstrzyk, w którym udział wzięły wszystkie oddziały z pochodniami i doborową orkiestrą Policji Woj. Śl. na czele. — Uroczystości odbyły się w bieżącym roku w siedzibie V-go oddziału, t. j. w Ligocie. Nabożeństwo zostało odprawione w klasztorze Panewnickim, przy grocie M. Boskiej, które celebrowało trzech O.O. Franciszkanów z O. Korneliuszem przebiterem. Nabożeństwo poprzedziła przepiękna, okolicznościowa mowa O. Kornelja. Po nabożeństwie odbyła się defilada przed władzami powiatowymi i okręgowymi, poczem nastąpiły przemówienia. Wkońcu nastąpiła dekoracja zasłużonych członków przez wręczenie dyplomów i nadanie odznak. Wspólna, choć skromna biesiada przeciągnęła się do późnych godzin wieczornych w nader miłym nastroju.

Podczas uroczystości kościelnej wykonane zostały pieśni religijne przez chór męski, przy magistracie miasta Katowic, pod batutą p. prof. Janickiego.

Pamiętaj o bezrobotnych

sprawcy. W Katowicach-Dębiu grasował mianowicie jakiś tajemniczy osobnik, który pod osłoną nocy kradł wszystko, co mu tylko wpadło pod rękę. Policja zarządziła pościg i przytrzymała niebezpiecznego bandytę Jana Grzybowski, kilkakrotnie karanego więzieniem, w chwili, gdy zamierzał skraść z chlewiśka jednemu z rolników świnie. Przy aresztowaniu znaleziono rewolwer, z którego poniósł śmierć Kosmala i został ranny Furgol. Po śledztwie wykazało się, że właśnie Grzybowski był sprawcą krwawej strzelaniny na zabawie weselnej w Katowicach-Bogucicach.

Grzybowski został za różne włamania już poprzednio skazany, a w czwartek zasiadł na ławie oskarżonych pod zarzutem zamordowania Kosmala i ranienia Furgola. Rozprawa została jednak odroczone, celem przesłuchania dalszych świadków. Sprawa ta budzi w kołach prawniczych wielkie zainteresowanie, gdyż jest to proces ściśle poszlakowy, ponieważ Grzybowski zaprzecza, jakoby strzelał do Kosmala, wszystkie zaś poszlaki wskazują na niego, jako na sprawcę morderstwa. (s)

Awanturujący się osobnik w Brynowie

znieważał czynnie policjanta

W środę popoł. o godz. 16 23-letni Henryk Herok, zam. w Ligocie, przy ul. Załęskiej 20, stanu wolnego, będąc w stanie nietrzeźwym, bez wszelkiej przyczyny wyważył drzwi do mieszkania Gregorów i Malinów, przy ul. Ligockiej 29 w Bry-

nowie, a następnie zamierzał zniszczyć wewnętrzne urządzenie w mieszkaniu, a ponieważ mu w tem przeszkadzono, rzucił się na Gregora i Malinę i pobił ich dotkliwie.

Wyrzucony następnie przy pomocy lokatorów z mieszkania, wszedł bezprawnie na teren cegielni kop. „Wujek”, gdzie zaczepił robotników Matlocha i Szczepała, również pobił ich. Wysłany na miejsce wypadku funkcj. pol. miejscowego posterunku, zamierzał awanturnika doprowadzić i osadzić go w areszcie policyjnym do wytrzeźwienia, lecz ten na wszelkie wezwania nie reagował, a w końcu rzucił się na funkcjonariusza i znieważał go czynnie. Dopiero po nałożeniu kajdanek awanturnika obezwładniono i doprowadzono do posterunku.



Oszustwo asekuracyjne, które się nie udało

Sam podpalił motocykl, a zwałł wszystko na „złodzieja”

W dniu 14 bm. zgłosił policji w Jastrzębiu 25-letni Paweł Białecki z Połoni, że w nocy z 13 na 14 bm. włamał się nieznanemu sprawcy do jego szopy. Złodziej miał rzekomo od stojącego tam motocykla odkręcić dynamo i zabrać latarkę elektryczną, poczem podpalić znajdującą się w tanku benzynę, a wkońcu zbiec w nieznanym kierunku. Według zeznania Białeckiego, wskutek wybuchu zawalił się murowany sufit, z którego spadające gruzy zniszczyły kompletnie motocykl.

Wobec tego jednakże, że niektóre szczegóły, podane przez Białeckiego były nie-

zbyt wiarogodne, zarządzono szczegółowe dochodzenie, w czasie którego ustalono, iż B. kradzież sfingował, a motocykl, przedstawiający już niewielką wartość usiłował sam spalić zapomocą szmat i słomy, nasyczonej benzyną. Dalej stwierdzono, że sufit został rozmyślnie zburzony, co miało upozorować skutki wybuchu benzyny. Okazało się pozatem, że wspomniany wyżej motocykl był ubezpieczony na sumę 2.400 zł., którą Białecki chciał w tak niezwykle pomysłowy sposób zdobyć. (R)

Zabawa weselna, połączona ze strzelaniną

I jej sądowe następstwa

W lutym 1933 r. doszło na zabawie weselnej w domu Jana i Rozalii Furgolów w Katowicach-Bogucicach (Katowicka 16) do krwawej strzelaniny. 28-letni Teodor Rzepka żenił się z 20-letnią Elżbietą Furgolówną. Na zabawie bawiła się rodzina Rzepki, która jednak nie była zadowolona z wyboru syna. Z tego też powodu w czasie zabawy dochodziło często do sprzeczek.

W godzinach wieczornych nieproszeni goście, którzy przybyli z polecenia rodziny Rzepków, wszczęli na podwórzu awanturę. Wskutek tego wszyscy goście weselni wraz z starostą weselnym Kosmalą wyszli na podwórze, by

awanturników uspokoić. W czasie zamieszania awanturnicy poczęły uciekać, a ponieważ za nimi rzucili się w pogoń goście weselni, którzy z nich zaczęli strzelać. Strzelanina miała fatalne skutki, gdyż jedną z kół została ugodzona w pachwinę i pęcherz starosta weselny Kosmala, a drugą brat panny młodej, Emil Furgol, w lewą nogę poniżej pachwiny. Kosmala zmarł w drodze do szpitala, Furgol zaś po kilkutygodniowym leczeniu odzyskał zdrowie.

Policja wszczęła natychmiast dochodzenia celem ujęcia sprawców strzelaniny. Dochodzenia pozostały jednak bez skutku. Dopiero przypadek przyczynił się do ujęcia właściwego

Straszny wypadek na szosie pod Rybnikiem

Śmierć przechodnia pod kołami furmanki

W ub. wtorek zdarzył się około godz. 19-tej na drodze komunalnej Knurów-Szczygłowice nieszczęśliwy wypadek, któremu uległ 78-letni wdowiec, Józef Piecyk, ze Szczygłowic. Piecyk, idąc sobie najspokojniej do domu dostał się pod ko-

ła parokonnej furmanki, powożonej przez będącego w stanie podchmielonego, Jana Szymalę z Wilczy-Górnej. Starzec upadł na ziemię tak nieszczęśliwie, że utracił przytomność. Przetransportowany niezwłocznie do Szpitala Spółki Brackiej w

Knurowie zmarł w drodze, nie odzyskawszy przytomności. Dochodzenia w celu ustalenia rzeczywistej winy nieostrożnego woźnicy prowadzi miejscowy posterunek policji. (R)

Święto dzieci w Rybniku 10-go czerwca b. r.

Biegi, wyścigi na hulajnogach, rowerkach, drezynach Zabawa dla dzieci. — Zgłoszenia przyjmuje Oddział „Polonii” Rybnik, Zamkowa 7

Kronika Śląska

— **ZAMKNIĘCIE KAS KOMUNALNYCH** 18-go B. M. — Związek Komunalnych Kas Oszczędności komunikuje, że w związku z uroczystościami pogrzebowymi w Krakowie Komunalne Kasy Oszczędności na terenie Województwa Śląskiego w dniu 18 bm. będą nieczynne, z wyjątkiem działu wekslowego, który będzie otwarty od godz. 10 do 12 w poł.

— **UWAGA.** Związek Banków Województwa Śląskiego komunikuje, że banki związkowe czynne będą w dniu 18 bm. od 8-ej do 11-ej tylko dla inkasa dokumentów i weksli. Innych operacji wekslowych w tym dniu nie będzie. Banki państwowe i komunalne na całym Śląsku czynne będą dnia 18 bm. od 10-ej do 12-ej tylko dla inkasa weksli i dokumentów.

— **SPROSTOWANIE.** W „Polonii“ z dnia 15 maja br. ukazało się podziękowanie p. Pałuszkiej, które odnosiło się do księdza Kozłusa, a nie do ks. Kałuży.

— **ŻELAZNE WESELE.** Dn. 23 bm. obchodzili w Szopienicach inwalida Stanisław Gabrjel, lat 91 wraz z żoną Florentyną z domu Michałską lat 87, przy doskonałym zdrowiu żelazne wesele.

— **MYDŁO DLA DZIECI BEZROBOTNYCH.** Miejski Komitet Lokalny Funduszu Pracy komunikuje, że wydawać będzie mydło dla dzieci bezrobotnych. Bezrobotni, pobierający zapomogi komitetowe (miesięczne), a obarczeni dziećmi, zgłosić się winni po odbiór mydła w miejskim azylu w następujących terminach: dnia 20 maja bezrobotni od lit. A—G, 21 maja od lit. H—L, 23 maja od lit. M—R, 24 maja od lit. S—Z, 25 maja umysłowi, 27 maja reklamacje.

— **SREBRNE GODY.** W piątek, 10 bm. obchodzili małżonkowie Przybyłowie z Bujałkowa 25-lecie pożycia małżeńskiego. Z tej okazji śle miejscowe koło Ch. Dem. swemu członkowi najserdeczniejsze życzenia doczekania się w pełnym zdrowiu złotych godów małżeńskich.

— **TARG TYGODNIOWY** w Katowicach nie odbędzie się w sobotę, lecz w piątek 17 bież. mies.

— **ZARZĄD MIEJSC. KOŁA ZW.** Inwalidów Wojennych Rz. P. w Welnowcu składa w imieniu całego miejscowego koła wszystkim gościom, związkom i towarzystwom zamiejscowym i miejscowym najserdeczniejsze podziękowanie za udział w odbytej uroczystości poświęcenia sztandaru i 15-lecia istnienia, oraz wszelkie poparcia materialne.

— **ZGUBA AKTÓW.** St. post. Jan Grondal, zam. w Końcyszach, przy ul. Jaszczury 4, pozostawił w wagonie pociągu osobowego przez zapomnienie brązową teczkę skórzaną z jedynym zamkiem, zawierającą kontrakt kupna i sprzedaży parceli, opiewającą na nazwisko Jana i Elżbiety Grondalów z Końcysz, sporządzony przez notariusza Starka w Mikołowie, plan sytylacyjny, wykonany przez inż. miern. Bochnika z Mikołowa, oraz kwity pomiarowe i rachunki kontraktowe inż. Bochnika i notariusza Starka. Zagubioną teczkę wzgl. akta zechce znalazca oddać za odpowiednim wynagrodzeniem do rak st. post. Jana Grondala w Urzędzie Śledczym w Katowicach, gmach Urz. Śl. Woj.

— **KRADZIEŻ REWOLWERU.** W czasie od 5 bm. skradziono z mieszkania Piotra Garusa, właściciela mleczarni w Siemianowicach, przy ul. Pocztowej — rewolwer automatyczny system „Walter“, wartości około 200 zł. W toku dochodzeń, przytrzymał pod zarzutem tej kradzieży służący Władysław Sobczaka, któremu skradziony rewolwer odebrano i zwrócono poszkodowanemu.

— **BOJKA.** Dnia 14 bm. wieczorem na kol. „Biedrowiec“ w Dębie — powstała bójka na tle osobistych porachunków, pomiędzy bezrobotnym Pawłem Piątkiem i Augustynem Gajdą z Dębu. W czasie bójki Gajda pchnął dwukrotnie nożem w lewą rękę, obojczyk i w twarz Piątka, raniąc go poważnie. Okaleczonego przewieziono niezwłocznie do szpitala miejskiego w Katowicach, gdzie pozostaje pod opieką lekarską.

— **KRADZIEŻ PRZEWODÓW TELEFONICZNYCH.** Dnia 15 bm. w czasie badania przewodów telefonicznych, monter pocztowy zauważył uszkodzenie linii telefonicznej w Lipinach. Jak się następnie okazało, nieznani do tej pory osobnicy skradli około 200 metrów przewodów telefonicznych, poczem oddalili się w nieznanym kierunku.

— **BUTNY NIEMIEC.** Niej. Koszczyk Jan z Bytomia, obywatel niemiecki, bawiarz w dn. 15 bm. w Szarleju, zajął za głęboko do kieliszka, poczem wracając do Bytomia przez urząd celny w Szarleju, znieważał słownie urzędników celnych. Pijanego Niemca policja przytrzymała, odstawiając go do więzienia sądowego w Tarn. Górach, gdzie będzie aż do rozprawy sądowej. Odpowiednia kara go nie minie, która w przyszłości dla niego i innych będzie dobrą nauką.

— **ODROČENIE KONCERTU CHORÓW W MYSŁOWICACH.** Zapowiedziany na niedzielę, 19 bm. koncert chorów z udziałem solistów został przełożony na sobotę, 25 b. m. Również nie odbędzie się 19 bm. festyn harcerski.

— **POSIEDZENIE RADY GMINNEJ W BRZEZINACH ŚL.** W bież. tygodniu odbyło się w Brzezinach Śl. posiedzenie rady gminnej, na którym ustalono na rok 1935-36 stawki podatku budynkowego w tej samej mierze co w roku ub. Przyjęto zarazem i zatwierdzono rachunki z zakładu św. Antoniego, który to zakład mieści się w domu gminnym. W dniu 14 bm. rada gminna Brzeziny Śl. odbyła posiedzenie żałobne ku czci śp. Józefa Piłsudskiego. Rada gminna wysłuchała oreadzła P. Prezydenta Rzplitej stojąc, poczem uczczono

Bezczelny napad rabunkowy w Chropaczowie

Inicjator napadu został aresztowany

W nocy, dnia 15 bm. dokonano w Chropaczowie, w pow. świętochłowickim, bezczelnego napadu rabunkowego. Około godziny 23,35 przechodził obok domu nr. 24, przy ul. Kościelnej mieszkaniec tej miejscowości Ryszard Ficek, który został napadnięty przez kilku osobników. Ficek został uderzony kilkakrotnie tępem narzędziem w głowę tak silnie, że stracił przytomność. Rabusie przeszukali kiesze-

nie rannego i zrabowali mu 58 zł, zegarek i inne przedmioty, poczem zbiegli w nieznanym kierunku.

O napadzie zaalarmowano natychmiast policję, która wszczęła pościg za opryskami. W wyniku pościgu przytrzymał inicjatora napadu, Józefa Mateję, zam. w Chropaczowie. Przytrzymał go przy sobie zrabowane Fickowi pieniądze, zegarek i t. p. Zostanie on odstawiony do

dyspozycji władz sądowych w Chorzowie. Obecnie policja prowadzi dochodzenia, w celu ustalenia nazwisk rabusiów, którzy brali udział w napadzie.

Skazanie bandytów

W czerwcu 1933 r. wielkie poruszenie w pow. Pszczyńskim wywołał bezczelny napad rabunkowy na dom staruszki Wojtyczkowej w Mokrem. Pod lasem w małym domku mieszkała 90-letnia staruszka Joanna Wojtyczkówna wraz ze swymi córkami Marią i Jadwigą. Uchowaly one sobie jałówkę, którą sprzedawały na targu za około 70 zł. O tem dowiedział się krewny ich Roman Kalisz.

Znając się z bandytami Józefem Markiem II z Łazisk Średnich i Józefem Skowronem z Mokrego, urlopowanym z więzienia powodu choroby, opowiedział im o posiadanej przez Wojtyczkównę gotówce. Po krótkiej naradzie opracowali oni plan i postanowili napadnąć na samotnie stojącą chałupkę.

W nocy na 24 czerwca 1934 r. kobiety zostały zbudzone ze snu silnym pukaniem do drzwi. Z łóżka wstała Jadwiga Wojtyczkówna i otworzywszy drzwi, ujrzała przed sobą dwóch zamaskowanych i uzbrojonych bandytów, którzy natychmiast wtargnęli do mieszkania, zgasił światło i posługując się lampkami elektrycznymi, steroryzowali kobiety, a następnie katowianem zmusili staruszkę do wydania pieniędzy. Wystraszona staruszka dała bandytom 35 zł., wobec czego ci oddalili się.

Zaalarmowana policja wszczęła natychmiast energiczne dochodzenie, w toku których ujęła wszystkich sprawców napadu, przyczem wyszło na jaw, że osk. Kalisz stał w czasie napadu na czatach przed domem. W czwartek cała szajka zasiadła na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Katowicach.

Sąd po przeprowadzeniu rozprawy skazał Marka II i Skowrona na 2 i pół roku więzienia i pozbawienie praw obywatelskich na 5 lat. Kalisz został skazany na 6 miesięcy więzienia i pozbawienie praw obywatelskich na 2 lata, przyczem kara więzienia została mu warunkowo zawieszona. Natychmiast po ogłoszeniu wyroku osk. Marek i Skowron, którzy odpowiadali z wolnej stopy, zostali aresztowani i odstawieni do więzienia karno-śledczego w Katowicach. (s)

Założenie posiedzenia rady miejskiej w Chorzowie

W środę wieczorem odbyło się w Chorzowie nadzwyczajne posiedzenie rady miejskiej, ku czci ś. p. Józefa Piłsudskiego. Dłuższe przemówienie o zasługach Zmarłego wygłosił przewodniczący rady miejskiej p. dr. Nowak, poczem radni uchwaliли przeznaczyć sumę 2000 zł. na budowę kopca im. Józefa Piłsudskiego w Krakowie. W posiedzeniu wzięła udział rada miejska, przedstawiciele władz i obywatelstwo.

Kronika Zagłębiowska

— **ZATRUDNIENIE BEZROBOTNYCH W ZAWIERCIU.** Magistrat Zawiercia przyrzekł, że jeszcze w bieżącym miesiącu 300 bezrobotnych znajdzie pracę przy robotach publicznych.

— **ZEBRANIE ZARZĄDU P. Z. Z. P. P. i H.** Prezydium zarządu Głównego Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych Rz. P. w Sosnowcu zawiadamia wszystkich zainteresowanych, że wyznaczone na dzień 19 b. m. plenarne posiedzenie Zarządu Głównego i przedstawicieli Oddziałów Związku przesunięte zostaje na dzień 26 maja br., godz. 10.30.

— **ŻYWNÓŚĆ DLA BEZROBOTNYCH W ZAWIERCIU.** Miejski Komitet Funduszu Pracy w Zawierciu rozpocznie z dniem 22 br. wydawanie żywności dla bezrobotnych w Zawierciu, według kolejności obwodów. Każdy z bezrobotnych otrzyma po 5 kg. mąki żytniej, 25 dkg. słoniny i 25 dkg. soli.

— **KOLONJE DLA BIEDNYCH DZIECI W ZAWIERCIU.** Zarząd miejski w Zawierciu, w roku bieżącym w czasie trwania wakacji w szkołach powszechnych — organizuje pełne kolonie dla biednych rodzin bezrobotnych, uczęszczających do szkół w Zawierciu. Kolonie takie organizuje się w pobliskich wsiach: Kromolowie, Kalinówce, Włodowice i t. d., a znajduje na nich utrzymanie ponad 800 dzieci przez oba turnusy.

Pamiętaj o bezrobotnych

I w nieszczęściu można mieć szczęście

Niezwykły wypadek na dworcu w Paruszwcu

Onegdaj jechała pociągiem osobowym z Katowic do Wodzisławia niejaką Berta Jankowska z 6-letnim synkiem Zygmuntem. Gdy pociąg przystanął na stacji kol. Rybnik — Paruszwiec, p. Jankowska nie dosłyszawszy wykrzyku konduktora, była przekonana, że znajduje się już w Rybniku, gdzie musiała się przesiadać do wodzisławskiego pociągu. Wsiadłszy, zauważyła jednak omyłkę i w chwili, gdy pociąg już ruszał, usiłowała ułokować w przedziale swego synka. Dziecko jednak straciło równowagę i w oczach matki osunęło się na tor kolejowy, pomiędzy wagonami. P. Jankowska z przerażenia osłupiała, słyszała bowiem tylko miarowy dygot kół wagonów, toczących się po szynach i była głęboko przekonana, że dziecko poniosło śmierć, wskutek przejechania. Niemate jednak było zdziwienie obecnych i nieopisana była radość matki, gdy po przejeździe pociągu zauważono gramolącego się z pomiędzy szyn chłopczyka, który prawie cudem uniknął śmierci. Nad leżącym i również zdrtęiałym z przestachu chłopczykiem, przejechał cały pociąg, nie wyrządzając dziecku żadnej szkody. Mały Zygmuntnabiwszy sobie jedynie potężnego guza, musiał następnie płacząc z radości matkę uspakając, pokazując ręce i nogi, celem zadokumentowania, że ma rzeczywiście wszystkie kościeczki całe. Na obecnych wypadek powyższy wywarł niezwykle wrażenie. (R)

ZŁA PRZEMIANA MATERJI JEST CZĘSTO PRZYCZYNĄ WIELU CHOROÓB

(kamienie żółciowe, atretyzm, ischias, choroby skóry), kuracja ziołami CHOLEKI-NAZA H. Niemojewskiego polega na pobudzeniu wątroby do normalnej czynności i reguluje przemianę materji. Broszury bezpłatnie.

Za uwagi chcieli zamordować ojca

„Przykładni“ synowie z Piasków

Z Piasków donoszą nam o niezwyklej scenie rodzinnej jaka tam miała miejsce w ostatnich dniach. Późnym wieczorem wrócili do domu bracia G., przyczem stan ich zdradzał, że nadużyli alkoholu. Marnotrawstwo synów nie podobalo się ojcu, który w formie dość delikatnej zwrócił im na to uwagę. Podchmielonych młodzieńców doprowadziło to do wściekłości,

to też rzucili się na ojca z pięściami, a jeden z synów chwycił nawet duży noż kuchenny i groził ojcu, krzyknął: „bo cię zarżnę stary“.

Ojciec wyrwał się z rak „przykładnych“ synków i wybiegając na korytarz, począł krzyczeć. Umitygowano to podchmielonych młodzieńców, którzy potem prosili ojca o darowanie winy. Bali się najwidoczniej następstw.

„Hr. Renard“ wyrzuca robotników na bruk

Tajemniczy powód redukcji

W kopalni „Hr. Renard“ w Sosnowcu, o stosunkach, o których pisaliśmy wielokrotnie dzieje się ostatnio coś niezwyklego. W dniu 15 bm. dyrekcja kopalni wywoliła pracę 35 robotnikom z powierzchni i nie pozwalając im nawet na przepracowanie przepisowych 2 tygodni, wypłaciła im za okres wypowiedzenia należności, zwalniając ich natychmiast. Powodu tej nagłej redukcji zarząd kopalni nie uważał za stosowne podać do wiadomości zainteresowanych, to też nikt z wyrzucanych nie wie co spowodowało utratę pracy.

Dyrekcja „Renardu“ w stosunku do robotników posiada swój odrębny system i stosuje mało gdzie praktykowane metody. Przed mie-

siąciem zaledwie związki zawodowe robotników i inspektor pacy staczali heroiczne boje o powstrzymanie masowych redukcji i wkońcu po wyczerpaniu najbardziej przekonywujących argumentów, udało im się uzyskać zgodę Dyrekcji na stosowanie urlopów turnusowych i to nie dłuższych jak 3-miesięcznych. Dyrekcja widocznie jednak z zasady zapomina o swych przyrzeczeniach i obecnie z miejsca wyrzuciła na bruk 35 robotników.

Przypuszczając należy, że losom zredukowanych zajmie się związek górników i inspektor pracy, badając czy rzeczywiście były podstawy do pozbawiania 35 rodzin chleba.

spięcia w przewodach elektrycznych, jakie przechodziły ponad stodołą.

— **TARG TYGODNIOWY W PSZCZYŃCE** odbędzie się w sobotę, dn. 18 bm.

— **POCZĄTEK WIELKIEJ SERJI WYSTAW PRZECIWALKOHOLOWYCH.** Dziś, w piątek, 17 bm., nastąpi o godz. 19.30 otwarcie wystawy przeciwalkoholowej w Świerżkowie, w sali parafialnej. Wystawa ta będzie początkiem nowej, największej serii wystaw tego rodzaju, które mają objąć około 30 miejscowości. Uroczaiszeniem wystawy będzie nowość w postaci ruchomego filmu przeciwalkoholowego, który będzie wyświetlany zwykle na zakończenie wystawy. Wystawę urządza śląskie organizacje trzeźwościowe: Katol. Zw. Abstynentów i Polska Liga Przeciwalkoholowa.

— **KRADZIEŻE LEŚNE.** Kazimierz Samobor, Józef Rokosz, Jan Gliński i Bronisław Kościelniak, zam. w Aleksandrii, gm. Dźbów, powiat Częstochowa, skradli w kwietniu z lasu ks. Hohenlohego w Koszcinie około 15 m³ drzewa opałowego, wartości 120 zł. W dniu 3 bm. skradziono z tego samego lasu na szkodę tego samego właściciela kilkadziesiąt żerdzi świerkowych, wartości około 150 zł. Sprawcami są: Józef Pyrkosz, Antoni Jagusiak, Stanisław Pyrkosz, Władysław Frania, Leon Szymanek, Józef Szymanek, wszyscy zamieszkali w Korzonku, gm. Dźbów, oraz niejaki Marcin Rale, zam. w Koniopiskach, powiat częstochowski. (pg)

Strajk malarzy, brukarzy i cukierników w Zagłębiu proklamowany

Jak donosiliśmy, od kilku tygodni z rzędu pomiędzy pracownikami i pracodawcami budowlanymi w Zagłębiu trwają narady, celem zawarcia umowy zbiorowej, regulującej warunki pracy i płac, jednak bez rezultatu. Pracodawcy, jak np. malarze wogóle nie chcą zgodzić się na zawarcie umowy zbiorowej, twierdząc, że w tym zawodzie istnieje zbyt duża konkurencja, a umowa zbytnio ich krepowała, lub też nie chcą zgodzić się na stawki zarobkowe, proponowane przez robotników. Z tego powodu wszelkie wysiłki inspektoratu zawodzają i dotąd pomiędzy zainteresowanymi trwa stan wojenny.

Pracownicy malarzcy nie widząc innego wyjścia z sytuacji, proklamowali strajk w Sosnowcu, do którego przystąpiło ponad 100 osób. W ub. środę strajk rozszerzył się na Będzin, Dąbrowę i okolice, obejmując około 160 pracowników. Na nadchodzącą niedzielę zapowiedziany został więc wszystkich pracowników budowlanych w Sosnowcu, którego uchwały miały zadecydować o dalszym stanowisku pracowników. W czwartek jednak naskutek zapadłej uchwały proklamowany został powszechny strajk brukarzy w Zagłębiu. Strajk ma być przeprowadzony bezwzględnie, to znaczy od pracy powstrzymają się nie tylko pracownicy opłacani z Funduszu Pracy i przez samorządy, lecz także zatrudnieni przez prywatnych przedsiębiorców i właścicieli domów. Związek ma wydać odezwę do swych członków. Strajk ma być prowadzony, aż do zwycięstwa, to jest do czasu wyrażenia zgody przez pracodawców, na zawarcie umowy zbiorowej.

Podobna sytuacja istnieje wśród piekarzy. Pracownicy domagają się uregulowania i ścisłego określenia swych praw, dając do zawarcia umowy zbiorowej. Ponieważ cech piekarsko-cukierniczy nie chciał zgodzić się na warunki, w czwartek pracownicy tej branży w Będzinie proklamowali strajk. Do strajku przystąpiło 70 pracowników. Objęli oni równocześnie kontrolę nad piekarniami, przeszkadzając nielegalnej konkurencji niewykwalifikowanych pracowników.

W związku z tem do ośrodka zdrowia wpłynęło szereg doniesień na właścicieli piekarni, na niehygieniczny wypiek. Poza tem napływają skargi na piekarzy do Ubezpieczalni Społecznej, o niezgłoszenie do ubezpieczenia zatrudnionych pracowników. Strajk może spowodować dla Będzina trudności aprowizacyjne, to też władze winny interwenjować.

Jak widać z tego, pracownicy w Zagłębiu podjęli generalną ofensywę o swe prawa.

Bóle w żołądku, ściskanie w dołku, obstrukcje, gniecie w kioskach, gorycz w ustach, złe trawienie, bóle głowy, obłożony język i bładą cerę łatwo usunąć przez częste stosowanie wody gorzkiej Franciszka-Józefa, biorąc wieczorem przed uśnięciem się na spoczynek pełną szklarkę takowej. — Zał. przez lekarzy.

Ciekawy wyrok Sądu Grodzkiego w Chorzowie w sprawie ważnej dla urzędników komunalnych

Przed Sądem Grodzkim w Chorzowie toczył się ciekawy proces cywilny, którego rozstrzygnięcie ma wielkie znaczenie dla wszystkich pracowników komunalnych. Urzędnik kontraktowy Urzędu Gminnego w Wlk. Hajdukach, p. K. zaskarżył Gminę Wlk. Hajduki, po zwolnieniu go z posady, o wypłacenie mu dodatku mieszkaniowego. P. K. został przyjęty do gminy Wlk. Hajduki jako uczeń biurowy, a następnie jako kontraktowy pomocnik biurowy z pensją 130 zł. miesięcznie. Przez cały czas jego pracy nie wypłacano mu dodatku mieszkaniowego.

Po zwolnieniu p. K. z pracy zaskarżył on gminę Wlk. Hajduki do sądu. Sąd stanął na stanowisku, że w myśl ustawy, dotyczącej uposażenia funkcjonariuszy Województwa Śląskiego, związków komunalnych, Dz. U. Śl. z dnia 23 stycznia 1929 r., poz. 3, art. 1, należy dodatek mieszkaniowy wypłacać także funkcjonariuszom kontraktowym, opłacanym przez związki komunalne. Samotni otrzymać mają miesięcznie 26 zł.

Gmina Wlk. Hajduki podnosiła zarzut, że p. K. otrzymywał dodatek mieszkaniowy, gdyż mieszkał się on w pensji w wysokości 130 zł. Sąd zarzutu tego nie brał

pod uwagę tylko dlatego, że w kontrakcie służbowym nie było żadnej wzmianki, iż w pensję jest również wliczony dodatek mieszkaniowy. Dalej gmina podnosiła, że nastąpiło przedawnienie. Sąd ustalił, że przedawnienie nie zachodzi, gdyż obowiązują przepisy paragr. 197 kodeksu cywilnego w łączności z art. XLIII przepisów, wprowadzających do kodeksu zobowiązań, które przewidują 3-letni czasokres. Od obowiązku zapłacenia dodatku mieszkaniowego p. K. nie zwalnia gminy także fakt, że p. K. zrzekł się za odprawą jedno-miesięcznej pensji wszelkich praw z tytułu zwolnienia go ze służby, bez zachowania jedno-miesięcznego czasokresu. Takie zrzeczenie się praw z tytułu zwolnienia ze służby nie może być uważane za zrzeczenie się wszelkich praw materialnych, wynikających z tytułu stosunku służbowego. Wobec tego rozstrzygnięcia sąd zasądził gminę Wlk. Hajduki na zapłacenie p. K. dodatku mieszkaniowego w wysokości 26 zł. miesięcznie za cały rok.

Podobnych spraw jest na Górnym Śląsku więcej, dlatego też orzeczenie Sądu Grodzkiego w Chorzowie ma zasadnicze znaczenie. (s)

KLESKA POŻARÓW W ZAGŁĘBIU

Pożary w Rogoźniku i Kazimierzu — Konie kozy, i drób żywem spłonęły

W nocy na czwartek wybuchł pożar w Rogoźniku, pow. będziński, który gwałtownie rozszerzał się, grożąc klęską całej wsi. Na miejsce przybyło kilka okolicznych straży, którym udało się ogień umiejscowić i uratować wieś. Spłonęły doszczętnie 4 domy, 2 stodoły i budynki gospodarskie. Straty dotąd nieobliczone. Pożar powstał od iskry z kuźni Ignacego Pawelczyka.

Też w nocy nad ranem straż zaalarmowane zostały pożarem, jaki szalał na kol. Zawodzie

obok Kazimierza. Ogień powstał w zagrodzie Józefa Walkusa i skutkiem sprzyjających warunków, przeniósł się na zabudowania Antoniego Kolaszewskiego i Antoniego Koziołka, które spłonęły doszczętnie. Straty wynoszą 10 tys. zł. W czasie pożaru działy się niesamowite sceny. Z zamkniętych stajni słyhać było przejmujący ryk bydła, rzenie żywem palonych koni, oraz krzyk i pisk drobiu.

Przyczyny pożaru dotąd nie ustalono.

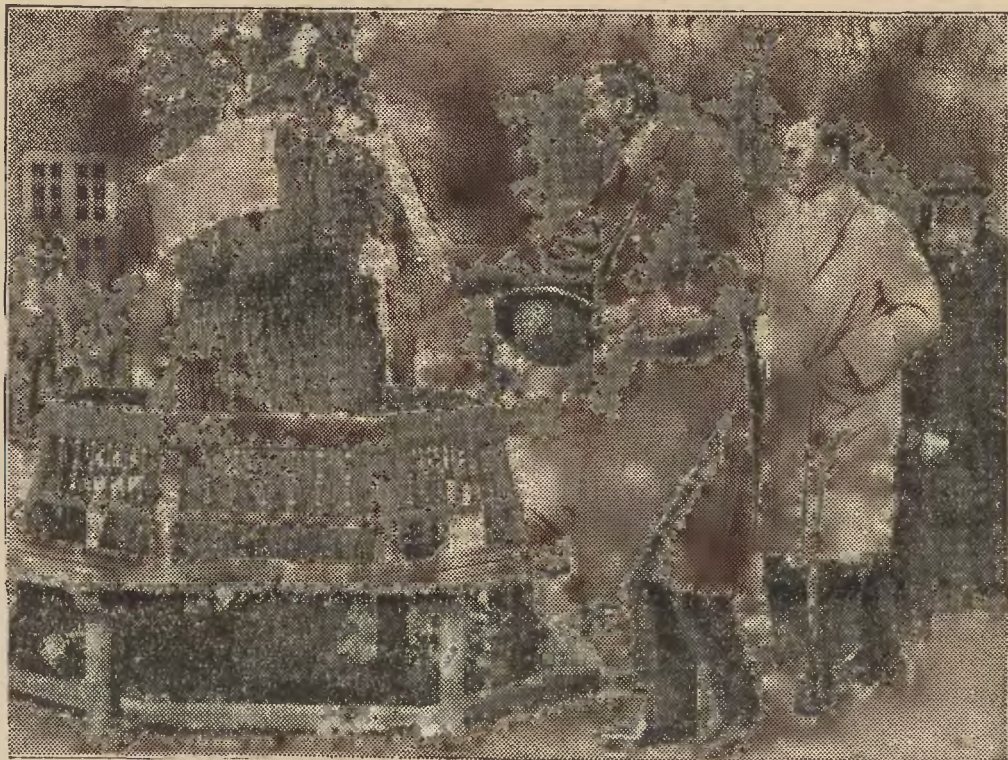
GLINIANA URNA W KRZEMIENIU

Zainteresowanie sfer naukowych

Z Ojcowa donoszą, że we wsi Saspów, wieśniak Piotr Pabisek, kopiąc fundamenta pod budowę domu, natrafił na glinianą urnę, która znajdowała się na głębokości 25 cmtr. na płaskim kamieniu, a dokoła obłożona była płytami krzemieniami. Wieśniak sądząc, że zna-

lazł skarb, rozbił urnę. Spotkało go jednak wielkie rozczarowanie, bo zamiast złota, wewnątrz były prochy ludzkie.

Urna niewątpliwie posiada wielką wartość historyczną, to też zainteresowały się wykopaliskiem sfery naukowe.



Król duński Gustaw złożył niezwykłą wizytę. Na dziedzińcu domu akademickiego w Kopenhadze rośnie 150-letnia lipa, zwana popularnie „panią lipą”. Studenci przymocowali do pnia drzewa sztuczną rękę, którą król Gustaw serdecznie uściśnął. Za królem widzi-my duńskiego ministra oświaty Borgbjerga i z nanego historyka prof. Fabriciusa.

KAWA HAG upaja a nie szkodzi

Rowerzysta i samochód

Na szosie pod Piotrowicami, w pow. pszczyńskim, najechnany został przez auto osobowe rowerzysta Oskar Szolc, zamieszkały w Piotrowicach, i ciężko pokaleczony na głowie. Rannego przewieziono do zakładu św. Józefa w Mikołowie.

Odroczenie pielgrzymki do Częstochowy

Pielgrzymka na Jasną Górę, która miała wyruszyć z Katowic i Mysłowic w sobotę, 19 maja, z powodu uroczystości żałobnych ś. p. marszałka Józefa Piłsudskiego została odroczone na do środy 29 maja.

Teatr, Estrada i Ekran

△ Przedstawienia w teatrach — odwołane.

Spowodu zgonu marszałka Piłsudskiego wszystkie przedstawienia Teatru Polskiego w Katowicach zostały odwołane. Narazie do dnia pogrzebu.

△ Przedstawienia w kinach zostały odwołane spowodu zgonu marszałka Piłsudskiego.

△ WIELKIE „REQUIEM” BERLIOZA.

Staraniem Obywatelskiego Komitetu Uczczenia ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego, w środę, dnia 22 maja o godz. 20-tej wieczorem odbędzie się w Teatrze Katowickim Uroczysta Akademia Żałobna z następującym bogatym programem:

- 1) Szopen „Marsz Żałobny”.
- 2) Przemówienie Wojewody Śl., dr. Michała Grażyńskiego.
- 3) Przemówienie prezesa Okr. Zw. Legj., dr. Kazimierza Niecia.
- 4) Wyspiański „Pogrzeb Kazimierza Wielkiego” wygłosi p. Stefan Czajkowski, art. Teatru Polskiego.
- 5) H. Berlioz — op. 5. „Wielkie Requiem” w pięciu częściach w wykonaniu: chóru mieszanego „Ogniwo” oraz zjednoczonych orkiestr symfonicznych Tow. Muzycznego i D. O. K. P. pod dyrykcją prof. Stefana M. Stońskiego.

Wstęp na Akademię bezpłatny.

Organizacje, Stowarzyszenia i Związki zechcą się zgłosić o przydział biletów do Sekcji Organizacyjno-Informacyjnej Komitetu Obywatelskiego w Ratuszu Miejskim, pokój Nr. 10 — godziny urzędowe bez przerwy cały dzień i całą noc.

△ REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO W KATOWICACH.

WTOREK, 21 b. m. „Sulkowski” o godz. 19-tej dla bezrobotnych.

ŚRODA, 22 b. m. „Uroczysta Akademia Żałobna” o godz. 20.

CZWARTEK, g. 20 „Nie igra się z miłością” (premiera).

Chcesz budować, poradź się w „Strzesze” budowniczych

Zrzeszenie poznańskich budowniczych „Strzecha” udzielać będzie wszystkim pragnącym budować, porad fachowych, codziennie w godzinach od 15—18-tej.

„Strzecha” służyć będzie również poradą techniczną przy kupnie gruntów, sporządzaniu planów budowlanych i kanalizacyjnych, kupnie i zastosowaniu materiałów budowlanych, przy wykonywaniu robót budowlanych i innych.

Szczególnie zaś bronić będzie budujących przed wyzyskiem niesumiennej i niefachowych wykonawców, którzy w ostatnim czasie narazili wiele osób na dotkliwe straty i szkody. Lokale korporacji budowniczych „Strzecha” mieszczą się w Poznaniu przy ul. Sew. Mielżyńskiego 23.

Niefortunna przejażdżka kajakiem zakończyła się śmiercią

27-letnia Marta Kłapczyńska uduła się ze swym młodszym bratem na rzece Wartę w Międzychodzie na kajaku Brat oddał się na moment. a wówczas dziewczyna wsiadła do kajaka. Nie umiejąc najeżdżać wiosłować i dostawszy się w wiry, wyrzuciła się i zaczęła tonąć. Brat usiłował jej w ostatniej chwili przyjąć z pomocą, lecz nie zdołał jej uratować, gdyż zniknęła pod wodą.

Kronika Beskidzka

— **PODZIĘKOWANIE.** Pogotowie Ratunkowe w Bielsku podaje do publicznej wiadomości, że zbiórka przeprowadzona na skutek zezwolenia Dyrekcji Policji w Bielsku z dnia 8 stycznia 1935 r. Nr. B. 48/66 wyniosła ogółem zł. 4.411,20. Wszystkim ofiarodawcom wyraża się jeszcze raz najserdeczniejsze podziękowanie.

— **NIEUDAŁE WŁAMANIE.** Nieznany sprawca usiłował dokonać włamania do sklepu żywnościowego Pelagii de Risjo w Dziedzicach, gdzie zdążył już zrobić otwór koło zamku w drzwiach, został jednak przez przechodniów spłoszony i zbiegł. Szkoda wyrządzona przez sprawcę, wynosi 15 zł. (na)

— **WYKORZYSTANIE CHWILOWEJ NIEUWAGI.** Do mieszkania Rozalii Szydełkowej w Grabowicach ad Czechowice przybyło onegdaj dwóch nieznanych osobników, którzy wykorzystując chwilową nieuwagę właścicielki mieszkania, skradli z kredensu zegarek damski, wartości 30 zł., oraz zegarek męski, na szczęście popuszy, wart 5 zł., poczem corychlejsz ulotnili się. (na)

— **KRADZIEŻ.** Na szkodę Anny Małyszowej z Łazów, nieznany sprawca skradł torebkę damską z kwotą zł. 10. (na)

— **AMATOR KUR.** Nieznani sprawcy włamali się do kurnika w podwórzu przy ul. Sobieskiego w Bielsku, skąd skradli na szkodę Wunscha Aleksandra 8 kur, wartości 32 zł.

— **PRZEGLĄD POJAZDÓW MECHANICZNYCH W BIELSKU PRZYSPIESZONY.** Na sobotę, 18 bm. został zapowiedziany przegląd pojazdów mechanicznych ciężarowych i półciężarowych w Bielsku. Wobec tego jednak, że w dniu tym odbędzie się pogrzeb ś. p. Marszałka J. Piłsudskiego, przegląd pojazdów mechanicznych ciężarowych i półciężarowych od Nr. 39298 do Nr. 39327 odbędzie się dzisiaj, to jest w piątek, 17 bm. od godziny 8—1 przy ulicy Piastowskiej. Przegląd zaś od Nr. 39328 do Nr. 39345 odbędzie się w poniedziałek, 20 bm. (na)

— **PORACHUNKI OSOBISTE.** Do prokuratora Sądu Okręgowego w Wadowicach wpłynęło doniesienie na Karola Kasperka z Komorowic, który na tle porachunków osobistych pobił niejaką Katarzynę Rusin z Komorowic, wskutek czego doznała ona ciężkich uszkodzeń ciała. (na)

— **ODPOWIE ZA SWÓJ CZYN PRZED SĄDEM.** Do Sądu Grodzkiego w Białej wpłynął akt oskarżenia przeciwko Józefowi Pielu z Bestwiny, znanemu zawodowemu złodziejowi, który skradł na szkodę Józefa Sosny, czeładnika piekarskiego z Komorowic, kwotę 10 zł. (na)

— **PAPIEROSNICA I PORTFEL.** Krystoph Józef, architekt z Bielska, zgłosił w komisariacie P. P. w Bielsku, że w miesiącu kwietniu nieznany sprawca skradł mu portfel i srebrną papierosnicę, które to rzeczy były przechowane w szafce nocnej w jego mieszkaniu. (na)

— **PRZYMUSOWE SZCZEPNIENIE OCHRONNE W BIAŁEJ** Doroczne szczepienie ochronne dzieci przeciwko ospie w mieście Białej odbędzie się w dniach 20, 21, 22, 23, 24, 25 i 27 maja. Kontrolne zaś badanie tych dzieci dnia 1 czerwca. (na)

Pełna tabela wygranych na Loterii Państwowej

I II ciągnięcie

Główne wygrane

20.000 zł. 72873
10.000 zł. 3715 45145 52164 90780
Po 5.000 zł. 35764 45699 60043 124950
Po 2.000 zł. 17636 26486 54487 68870 72713 74215 99429 124969 172173 178965 183714 183769
Po 1.000 zł. 580 3297 3301 3677 8936 18271 21700 22248 24293 31772 33293 33528 33902 54890 58755 61294 65489 67657 68780 69747 74530 76446 81772 85847 87990 96089 101445 102694 115542 119 120 119595 124927 130242 135455 147764 148400 150554 159753 166934 167789 169838 178975 180966 180850 180595 183055

Wygrane po 200 zł.

43 159 65 208 21 378 646 739 63 821 915 1020 362 64 88 494 609 12 859 2219 83 260 87 311 24 57 82 481 508 37 600 738 931 3019 47 353 71 422 516 50 68 641 707 35 880 4146 227 342 65 541 74 77 610 60 77 97 905 67 5125 287 97 328 47 58 77 424 80 81 594 776 6015 114 57 210 345 430 49 561 686 724 848 7098 121 462 545 700 27 59 68 988 8412 574 630 82 714 44 78 967 9038 40 79 135 94 316 28 410 603 47 56 741 86 10172 74 386 463 70 543 82 683 86 708 823 86 11059 125 38 74 276 372 98 650 729 51 12231 63 331 435 84 90 593 628 68 13070 204 11 70 621 74 756 909 25 51 14024 43 55 86 206 41 70 326 84 441 93 99 535 46 602 15 916 28 987 15005 88 121 237 58 76 411 89 991 16000 181 219 55 85 332 73 443 57 88 613 704 6 893 17022 102 274 664 912 74 18057 60 91 180 260 87 456 505 634 816 54 62 911 19002 42 205 361 456 516 837 78.
20153 333 642 873 901 21030 116 552 88 673 22122 321 67 414 45 98 594 654 721 48 802 42 93 921 23075 113 340 786 824 31 958 87 24095 517 30 66 772 833 940 67 25041 157 549 90 652 72 26053 233 377 492 502 642 777 97 811 54 27142 206 43 422 511 24 895 965 28237 38 58 370 658 763 873 29228 396 455 57 650 846 913 30022 108 88 200 86 316 25 31 502 67 770 944 58 31266 378 612 820 97 32036 265 393 468 620 27 780 33015 24 215 40 43 338 638 47 713 873 953 34052 57 66 88 149 66 219 327 460 521 62 635 90 853 35077 411 69 655 92 827 905 10 19 57 36033 126 49 80 215 27 351 720 817 36 940 37000 17 49 63 128 212 87 407 518 727 69 95 964 72 38003 26 163 361 582 39207 404 49 524 674 732 855 915 40006 18 228 334 448 561 697 701 58 99 863 42301 54 221 73 305 91 418 556 58 635 96 735 991 43033 138 292 329 47 413 82 672 805 44086 159 233 343 498 520 672 788 821 903 45015 71 86 90 135 264 363 423 77 624 80 701 36 38 855 93 925

99 46088 137 227 61 77 410 545 632 740 67 71 877 83 47147 74 203 50 54 454 515 680 717 48130 271 309 88 498 553 65 662 737 813 49060 86 320 483 502 79 610 92 779 830 937.

50016 28 109 23 258 341 50 90 539 604 29 35 67 89 782 95 972 51225 49 68 71 77 93 477 596 652 56 788 853 929 52151 479 508 96 856 96 99 973 53060 151 248 73 366 843 79 931 65 54025 35 105 477 579 656 88 736 924 94 55023 120 25 95 356 437 716 898 76 56208 13 51 82 461 80 91 92 690 725 37 823 57012 177 269 304 85 428 96 544 607 40 62 743 48 80 904 21 58129 338 455 95 680 723 52 953 69 59043 154 263 330 96 458 580 666 71 720.

60149 50 66 96 325 39 67 638 73 900 61048 66 198 330 56 543 84 642 766 832 45 927 47 62378 483 667 709 909 63086 130 72 258 393 435 38 56 522 657 77 938 97 64194 312 47 59 63 442 539 80 809 65083 109 90 483 668 802 912 68 63143 391 453 67 649 720 33 815 904 65 67003 4 276 416 31 79 505 17 46 639 827 67 937 68013 125 393 422 722 810 55 965 69053 192 398 811 94 943.

70073 135 208 10 301 77 448 541 627 44 74 778 969 90 71133 467 81 554 632 828 94 904 40 72232 59 305 74 652 76 912 74 74007 49 218 73 365 417 508 46 95 623 66 75060 243 44 358 92 654 896 934 76032 40 110 208 54 305 7 12 42 53 404 530 667 800 51 938 77002 33 183 99 390 95 450 58 558 673 715 852 78017 125 51 88 268 569 97 79059 100 63 232 312 14 84 458 524 663.

80071 279 308 53 54 68 478 90 97 518 664 81026 238 356 500 91 732 844 66 82062 67 343 71 496 538 613 42 85 875 80 84 929 83162 275 351 558 8 90 750 52 818 19 23 82 84021 22 44 115 31 267 516 673 76 730 860 953 65 85177 254 60 306 73 84 671 99 795 914 86087 324 67 507 845 60 96 916 87036 81 195 218 23 307 34 94 557 65 749 895 967 88039 75 93 134 94 99 222 479 895 931 99 89030 355 73 442 541 90061 71 106 227 45 303 492 761 87 907 45 53 91232 82 303 79 425 620 89 894 96 947 95 92093 130 215 42 316 74 417 33 51 52 512 794 890 93015 47 135 85 278 329 483 525 702 852 79 904 94055 335 474 745 80 91 839 65 99 95031 108 64 274 554 605 14 79 757 937 48 63 96087 121 52 357 88 439 57 79 594 699 772 79 871 93 97087 165 204 37 56 353 616 85 711 19 20 829 68 88 93 98123 278 459 73 568 682 726 823 912 60 99059 142 253 73 328 470 563.

100142 253 459 65 536 69 73 636 62 762 809 994 101017 170 80 209 41 319 435 71 94 558 646 728 40 930 49 99 102433 527 769 833 938 46 103044 335 500 60 629 724 838 922 104021 199 254 59 312 432 80 513 66 665 105023 98 313 40 61 402 96 512 46 77 753 822 26 45 946 106065 87 94 257 364 762 69 922 56 107000 219 432 764 108107 391 408 9 51 595 96 609 84 764 90 915 38 90 109009 350 455 752 73 79 8202.

110240 408 19 54 66 78 509 42 84 754 810 111010 54 218 343 68 439 47 72 652 62 64 720 897 973 112049 55 82 152 276 304 7 52 422 516 624 113123 222 63 87 342 94 416 526 706 820 32 941 114012 71 153 381 99 404 580 601 17 910 115071 121 265 517 657 722 883 939 56 95 116119 60 65 213 48 88 623 755 944 117144 65 74 299 358 67 412 33 650 82 704 910 32 48 118041 241 49 316 89 401 26 803 84 905 119012 325 421 49 56 731 825 32 932.

120005 32 83 278 81 481 574 94 630 40 67 742 8224 121125 50 406 595 744 901 909 36 122078 97 229 51 69 318 404 19 38 44 57 85 518 64 674 859 123153 225 40 329 437 684 124006 47 241 54 302 65 95 556 90 718 808 30 947 125000 104 24 77 449 95 528 91 631 58 749 855 126057 71 182 378 82 92 407 26 555 96 672 746 908 127031 686 801 71 914 28 128001 20 230 413 73 586 668 796 814 958 129027 68 99 171 205 421 74 96 578 634 63 716 56 810 27.

130126 217 302 23 49 401 9 26 45 584 618 94 756 823 25 82 98 131115 285 335 717 62 923 132181 576 907 133014 139 92 222 317 424 36 50 69 697 726 957 78 134025 29 134 425 635 40 749 905 93 135228 377 825 915 38 46 63 81 136089 90 175 203 95 356 140 529 604 859 137049 258 84 396 416 85 613 62 82 94 702 13 820 981 138012 44 287 93 300 417 32 671 943 139024 46 54 245 48 78 327 676 775 840 939 80.

14009 131 201 337 473 798 141149 61 236 38 59 75 479 83 569 84 615 727 811 21 945 96 142001 36 47 56 85 144 491 598 699 710 44 935 143218 442 97 720 70 928 76 144422 44 597 629 857 912 145145 339 441 699 737 857 930 49 146012 92 98 152 66 309 80 422 614 713 67 860 68 147068 253 387 480 593 611 55 704 32 55 801 43 77 989 148000 51 166 332 68 72 454 647 718 50 800 953 149007 137 238 67 329 407 567 609 11 33 85 709 933 150037 176 487 694 805 601 93 907 151090 101 340 665 71 729 30 898 902.

152040 54 87 331 44 400 724 87 881 90 153053 67 70 86 184 261 339 99 492 631 92 768 818 18 913 154064 67 103 05 261 362 96 486 550 85 668 79 94 730 80 155035 155 250 58 344 703 156505 14 601 49 60 739 54 915 54 157055 123 34 465 88 643 787 810 40 158019 49 158 200 653 709 806 905 16 159055 156 209 27 62 319 625 55 739 64 821 89 941 65.

160108 301 37 54 74 442 65 537 659 756 95 911 85 161069 77 120 41 910 211 14 443 565 96 671 745 846 77 98 11 81 162027 289 439 60 543 44 647 832 967 163060 100 760 98 846 164023 99 163 228 329 32 494 536 709 920 165031 183 207 70 409 592 695 765 888 923 50 67 166192 252 88 726 70 96 862 77 167013 20 373 467 89 559 168069 116 265 343 90 571 93 98 652 78 88 714 898 916 22 5² 169089 606 882.

170015 142 76 333 420 54 73 85 678 748 942 43 171379 402 2981 514 769 906 172079 287 472 574 765 834 173038 110 26 30 398 628 34 712 23 65 174148 339 646 61 700 34 175249 609 733 82092 352 881 83098 338

W 9-tym i 10-tym dniu ciągnięcia znów padło u

KAFTALA

Zł. 10.000.- na Nr. 52.164
Zł. 10.000.- na Nr. 126.158
Zł. 5.000.- na Nr. 150.981

Pozatem padło w tej kolekturze szczęścia w 1-szych dniach ciągnięcia

Zł. 50.000.- na Nr. 96.151
Zł. 10.000.- na Nr. 7878
Zł. 10.000.- na Nr. 72.438
Zł. 10.000.- na Nr. 52.122
Zł. 10.000.- na Nr. 58.244

oraz szereg wygranych po zł. 5.000.-, 2.000.-, 1.000.- i t. d.

III ciągnięcie

Wygrane po 200 zł.

4 173 224 591 657 818 1010 110 422 33 58 85 87 549 608 2093 552 57 666 36967 91 825 81 4385 400 536 638 725 32 53 862 5257 512 800 918 6610 867 7010 73 420 531 872 8277 80 560 674 976 9367 642 705 70 843 920 10323 568 86 615 43 812 44 910 11269 331 556 66 69 714 58 88 12282 348 961 13291 14138 203 19 83 353 881 15154 325 426 541 775 878 918 16142 317 51 528 744 995 17006 34 76 570 696 335 18025 47 109 76 692 750 877 949 54 19245 305 586 698

20166 311 622 35 733 908 21108 240 502 28 929 51 22240 334 474 85 823 23069 126 96 24563 25029 140 291 389 532 673 99 776 26016 51 143 485 795 27164 90 231 310 36 667 772 28161 361 451 56 63 69 958 29172 318 815 80412 23 28 639 836 81222 32159 457 587 753 33 421 46 83 856 34063 623 860 35082 102 73 471 554 738 933 94 36252 511 655 719 46 280 81 37014 18 194 265 305 501 647 38051 499 39237 76 488 714 40087 125 633 859 41019 161 267 307 67 41 42057 706 43260 344 461 720 800 44397 887

45081 303 710 826 32 943 46000 36 175 83 435 704 818 902 47022 101 265 313 419 628 765 847 48482 533 688 731 980 49019 83 124 95 406 18 93 540 661 808

50044 283 626 817 51235 696 896 923 36 52272 633 41 724 934 98 53063 198 227 639 54378 498 912 884 955 55139 226 693 709 56103 264 70 363 968 57163 92 58441 658 888 59479 616 904 17

60052 76 332 415 577 653 706 82 804 41 61176 336 430 66 89 847 62053 112 276 77 555 796 841 63072 175 352 433 664 722 96 883 64101 545 69 67 65419 41 517 45 66027 202 561 622 802 67075 241 474 537 96 63090 148 874 941 57 69083 137 733 80 864

70035 295 530 841 83 906 71193 227 715 987 72079 274 508 887 901 90 73233 340 577 863 78 928 74043 73 121 53 210 44 378 575 688 780 959 75188 810 976 76014 75 612 77 817 77428 78030 162 595 836 79150 51

80113 415 725 847 948 81365 450 609 733 82092 352 881 83098 338

804 71 90 84062 260 560 645 908 85045 360 584 793 900 03 86292 527 927 73 87228 327 410 88187 497 582 633 750 820 33 996 89447 74 622 758

90066 314 55 417 618 80 743 804 908 66 91024 184 784 92350 556 93007 66 323 713 30 72 94223 428 517 67 95056 65 184 912 96589 819 971 97171 241 575 702 98144 213 406 31 574 679 764 808 942 99217 42 333 495 828.

100188 285 732 975 101136 71 232 506 92 976 102484 567 615 103714 90 104248 468 556 813 61 105067 70 89 387 92 842 106022 336 53 564 98 627 107196 332 488 511 704 928 108110 88 705 872 109348 775 97 838 49.

110019 159 203 565 681 755 880 111168 310 701 35 862 112857 987 113099 363 560 114525 45 653 55 115255 328 689 703 823 993 116083 169 293 496 503 76 852 117392 804 934 118204 456 96 660 755 119123 332 626 867 121025 127 455 580 734 51 919 122129 315 45 436 669 790 803 23 123002 108 38 238 820 124177 243 66 326 457 653 723 82 921 48 125050 80 89 94 190 499 126242 386 904 127079 316 58 92 596 601 836 128025 51 219 405 577 684 95 862 98 129023 491 732 990 130000 18 43 114 476 93 690 99 939 44 131197 928 132204 490 569 616 62 133129 359 531 668 716 63 927 79 95 134669.

135243 671 99 893 919 35 47 69 136254 75 513 690 772 924 39 137343 692 917 37 138401 568 614 782 874 964 139440 511 140063 360 642 965 141247 322 627 620 817 916 142153 72 494 659 143269 532 87 144022 314 505 8

Sport

Poszukujemy 50-ciu najlepszych lekkoatletów w każdej konkurencji

Dzięki naszej propagandzie za uprawianiem sportu lekkoatletycznego, stowarzyszenia sportowe na terenie Śl. O. Z. L. A. wykazyły najintensywniejszą działalność. W ciągu maja przeprowadzono już 11 imprez lekkoatletycznych.

Próbowano sił w Katowicach, Sosnowcu, Rudzie Śl., Chorzowie, Mikołowie, Cieszylinie, Zgodzie, Szopienicach. Zawodnicy z Czeladzi, Żeleza i innych miejscowości, również już występowali i wykazywali swoje zdolności. Brak nam jednak jeszcze danych z Bielska, Częstochowy, Tarnowskich Gór, Rybnika, Lublińca, Knurowa i innych miejscowości, gdzie niewątpliwie pilnie trenują, jednak w zawodach jeszcze nie biorą udziału.

Przeprowadzenie zawodów połączone jest z kosztami. Potrzeba boiska, sprzętów, a przede wszystkim dużo pracy przygotowawczej.

Redakcja nasza, chcąc przyjąć z pomocą organizatorów imprez lekkoatletycznych, udziela bezpłatnie porad i pomocy w formie ofiarowania dyplomów, przygotowania reklamy, jak również pośredniczenia przy wypożyczaniu sprzętów, zestawianiu komisji sędziowskich itd.

Poszukiwamy 50 najlepszych zawodników w poszczególnych konkurencjach przeprowadzając je na terenach Krakowskiego O. Z. L. A., Łódzkiego O. Z. L. A., Poznańskiego O. Z. L. A. i Pomorskiego O. Z. L. A.

Z terenu Śląskiego O. Z. L. A. podawaliśmy już pierwsze wyniki w biegu na 100 m i w skoku w dal. Dzisiaj podajemy dotychczasową klasyfikację w rzucie oszczepem:

1. Kądziałowa, Pogoń Katowice 58,68 m.
2. Wojtkiewicz, Stadjon Chorzów 52,11 m.
3. Głombek, Sokół Mikołów 49,95 m.
4. Kosz, Stadjon Chorzów 45,55 m.
5. Karol Żymła, Różdzień-Szopienice 45,50 m.
6. Baudisz, Pogoń Katowice 45,15 m.
7. Grzonka, Sokół Mikołów 44,95 m.
8. Farny, A. Z. S. Cieszyń 44,15 m.
9. Klukowski, Pogoń Katowice 42,18 m.
10. Pawletko, Sokół Zgoda 41,35 m.
11. Kozubek, Sokół Zgoda 40,03 m.
12. Krzyżyski, Strzelec Sosnowiec 39,95 m.
13. M. Skolik, Zw. Rez. Katowice 39,55 m.
14. W. Tkocz, 06 Katowice 37,11 m.
15. W. Tchorz, 06 Katowice 36,82 m.
16. Z. Czupryn, Sokół Katowice 34,76 m.
17. Michalski, Pogoń Katowice 34,71 m.
18. Holeyk, 06 Katowice 32,91 m.
- Rzut dyskiem: 1. Farny, A. Z. S. Cieszyń 37,70 m.
2. Banaszak, Pogoń Katowice 36,01 m.
3. Jastrzębski, Sokół Mikołów 35,59 m.
4. Wojtkiewicz, Stadjon Chorzów 35,14 m.
5. Żymła II, Różdzień-Szopienice 34,87 m.
6. Chmiel, Poczta P. W. 34,21 m.
7. W. Tkocz, 06 Katowice 34,14 m.
8. Kozubek, Sokół Zgoda 34,05 m.
9. Fredek, Strzelec Sosnowiec 31,10 m.
10. Borkowy, Sokół Mikołów 32,39 m.
11. Bieszczynski, Pogoń Katowice 32,51 m.
12. Czupryn, Sokół Katowice 31,40 m.
13. W. Tchorz, 06 Katowice 31,20 m.
14. Pawletko, Sokół Zgoda 29,77 m.
15. Baudisz, Pogoń Katowice 28,90 m.
16. J. Tchorz, 06 Katowice 28,69 m.
17. Kądziałowa, Pogoń Katowice 28,29 m.
18. Jędrzyk, 06 Katowice 28,12 m.
19. Madaj, niestow. Katowice 27,67 m.
20. Leon Pawletk, Sokół Ruda 26,88 m. (n)

MAGISTRAT MIASTA RYBNIKA ogłasza publiczny

przetarg ofertowy

na wykonanie robót zdzińskich w nowej szkole powszechnej w Rybniku.

Termin wnoszenia ofert w kopertach zamkniętych, złożonych w tut. Magistracie, skrzynka przetargowa, upływa w piątek, dnia 31 maja 1935 r. o godz. 10.30. Otwarcie nastąpi w tym samym dniu o godz. 10.30 w Magistracie, pokój nr. 20.

Do oferty należy dołączyć kwit tut. Kasy Miejskiej na złożone wadium w wysokości 5 proc. oferowanej sumy. Wskłoni nie przyjmuje się.

Blankiety kosztorysowe nabyć można w Miejskim Urzędzie Budowlanym, pokój nr. 30, za opłatą 5 zł.

Co do dalszych szczegółów, patrz skrzynka ogłoszeń w tut. Magistracie.

MAGISTRAT MIASTA RYBNIKA ogłasza publiczny

przetarg ofertowy

na wykonanie posadzk parkietowej w nowej szkole powszechnej w Rybniku.

Termin wnoszenia ofert w kopertach zamkniętych, złożonych w tut. Magistracie, skrzynka przetargowa, upływa w piątek, dnia 31 maja 1935 r. o godz. 10.30. Otwarcie nastąpi w tym samym dniu o godz. 10.30 w Magistracie, pokój nr. 20.

Do oferty należy dołączyć kwit tut. Kasy Miejskiej na złożone wadium w wysokości 5 proc. oferowanej sumy. Wskłoni nie przyjmuje się.

Blankiety kosztorysowe nabyć można w Miejskim Urzędzie Budowlanym, pokój nr. 30, za opłatą 5 zł.

Co do dalszych szczegółów, patrz skrzynka ogłoszeń w tut. Magistracie.

„INFORMATOR ZIELARSKI”

czasopismo poświęcone sprawom zielarstwa w Polsce, numer pojedynczy 20 groszy.

„PRZED OBJEKTYWEM”

miesięcznik poświęcony fotografii amatorskiej oraz wszelkim nowościom technicznym, jak n. p. radioamatorstwu. Cena egzemplarza 20 groszy, abonament roczny 2,00 zł.

„PORADNIK KOSMETYCZNY”

nowe czasopismo poświęcone kosmetyce i higienie. — Cena egzemplarza 20 groszy. Nakład Związku Drogerzystów Rzpl. Polskiej, Poznań, ul. Nowa 7. Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 209.192. Numery okazowe bezpłatnie.

ŚLĄSKIE ZAKŁADY GRAF. I WYDAWNICZE

POLONIA S. A.
KATOWICE
UL. SOBIESKIEGO 11
TELEFON 34981 — 4

Wydawnictwo najopłakniej-
szych dzienników zachodnich
przemysł. ziem Polski p. t.

POLONIA I SIEDM GROSZY

Najskuteczniejsze organa publikacyjne i ogłoszeniowe
wychodzące 7 razy tygodniowo w godzinach rannych



ZRÓB TĘ PRÓBĘ

Możesz dziś jeszcze osiągnąć wygląd conajmniej o 5 lat młodszy, oraz świeżą, aksamitną cerę, której pożądaności niejedna młoda dziewczyna. Zrób tę próbę sama w ter. oto łatwy sposób. Najwyszczelniej przypudruj połowę swej twarzy Pudrem Tokalon na Pianke Kremowej. Przejrzyj się następnie w lustrze, a zauważysz jaki kontrast zachodzi pomiędzy jedną a drugą częścią twarzy. Zobaczysz tak samo zadziwiającą różnicę jak ta, którą widzisz na tym oto rysunku. Pudr Tokalon jest jedynym pudrem, który zawiera Piankę Kremową (zmieszana patentowym sposobem). Jest ona tym składnikiem, który przyczynia się do tego, że Pudr Tokalon nadaje tak cudownie świeżą, dzweczącą piękno. Dzięki Piance Kremowej również trzyma się on pięciokrotnie dłużej niż każdy zwykły puder. Jedno zastosowanie usuwa brzydkie połysk na cały dzień. Niezależnie od tego, czy Pani wychodzi na deszcz lub wiatr, czy też tańczy godzinami w dusznej sali, cera Pani pozostaje świeża i powabna, o ile używa Pani Pudru Tokalon. Pozwala to każdej kobiecie natychmiast wyglądać o lata całe młodziej. Pianka kremowa stosowana regularnie, wzmacnia i unieksza istotnie skórę.

skie, jazda parami. Godz. 21 — rozgrywki hokejowe.

14 lutego: Godz. 8.30 — bieg narciarski patroli wojskowych. Godz. 9 — bieg łyżwiarski 10.000 m. Godz. 10 — rozgrywki hokejowe. Godz. 14.30 — zawody łyżwiarskie, jazda sztuczna dowolna panów. Godz. 21 — rozgrywki hokejowe.

15 lutego: Godz. 8 — bieg narciarski 50 km. Godz. 10 — rozgrywki hokejowe. Godz. 14.30 — zawody łyżwiarskie, jazda sztuczna dowolna panów. Godz. 21 — rozgrywki hokejowe.

16 lutego: Godz. 11 — konkurs skoków narciarskich, otwarty. Godz. 14.30 — finałowe rozgrywki hokejowe. Zakończenie igrysk.

Ponadto w dniach 9 i 10 lutego odbędą się pokazy sportów zimowych, meobjętych oficjalnym programem olimpijskim i wielki festyn sportowy na lodzie.

Światowe wiadomości z lekkiej atletyki i gier

— Zwycięzca olimpijski w rzucie młotem, w Amsterdamie i Los Angeles dr. Callaghan, rzucił ostatnio 56,90 m. Jest to wynik wspólny, dość bliski rekordu światowego Amerykanina Ryana. Rekord Ryana ustanowiony został jeszcze w roku 1913 i wynosi 57,77 m. Ciekawe jest, że dr. Callaghan nie jest zbyt młody, a w miarę starzenia się osiąga coraz lepsze wyniki. Przypuszczalnie zwycięstwo w Berlinie w rzucie młotem przypadnie Callaghanowi po raz trzeci.

— Spotkanie międzypaństwowe w piłce ręcznej Austria — Węgry, odbyło się w Budapeszcie w ostatnią niedzielę. Zwycięstwo odnieśli Austriacy w stosunku 9:6. Do przerwy prowadził Węgry 5:6. Spotkanie pań dało wynik 2:2.

— Likwidacja zatargu sportowego między Szwecją a Finlandią, nie jest jeszcze ostatecznie załatwiona. Jak już donieśliśmy, główny Związek Sportowy Finlandii postanowił spowrotem nawiązać przyjacielskie stosunki ze sportem szwedzkim. Uchwala związek spotkała się z ostrym sprzeciwem opinii sportowej Finlandii, powodując wiele demonstracyjnych wystąpień wybitnych przedstawicieli sportu fińskiego.

— Niemcy w obecnej chwili posiadają aż sześciu skoczków wzwyż, którzy przekraczają wysokość 190 m. Finlandia i Węgry po dwóch.

W niemieckich mistrzostwach piłki ręcznej ukończone zostały rozgrywki wstępne. W dalszych rozgrywkach bierze udział 12 drużyn, podzielonych na trzy grupy. Ze znanych w Polsce zespołów zakwalifikował się do dalszych mistrzostw „Post Sportverein” Opole.

— Geno Ventzke jest obecnie w Stanach Zjednoczonych najlepszym biegaczem na średnie dystanse po Cunninghamie. Ventzke jest Amerykaninem, jednak rodzice jego byli Niemcami. Najlepszy czas szeszościu, uzyskany przez tego doskonałego zawodnika na 1500 mtr. wynosi 3.50,5 m.

— Międzynarodowa Federacja Lekkoatletyczna wydała nowe przepisy o płotkach. Wzory nowych płotków podamy w jednym z najbliższych numerów.

— Najbardziej fachowe pismo w dziedzinie lekkiej atletyki w Europie „Der Leichtathlet” omawiając wyniki zawodów w Poznaniu, stwierdza, że Polska w obecnej chwili posiada trzech oszczepników na miarę światową: Łokajskiego, Turczyka i Mikrutę.

Cisza na boiskach

We wtorek wieczorem odbyło się żałobne posiedzenie Zarządu Polskiego Związku Piłki Nożnej pod przewodnictwem gen. Bończy-Uzdowskiego. Na zebraniu postanowiono odwołać wszystkie imprezy piłkarskie na całym terenie Polski, wyznaczone na najbliższą sobotę i niedzielę.

Przez cały czas trwania żałoby, gracze na boiskach muszą występować w czarnych opaskach. Przed zawodami, po gwizdki sędziego, zarządzona zostanie minuta ciszy dla uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego.

Poszukiwany pracy

KRAWCOWA domowa poleca się, szyje wszelką garderobę damską. Łaskawe oferty kierować do „Polonii” Chorzów pod „Krawcowa”.

Nauka i dyktando

NAUCZYCIEL z polskim i niemieckim, szuka zajęcia podczas wakacji, za utrzymanie. Oferty „Polonia” pod „Nauka” 2164 d

Wolne posady

KIEROWNIK do składu tekstylnego poszukiwany. Świadectwa i oferty należy kierować do „Polonii” — Rybnik pod „Kierownik” 176

PANNA z lepszym wykształceniem, która już była przy dzieciach może się zaraz zgłosić. Oferty „Polonia” Chorzów pod „Panna”.

Kupna

PRALNICZE prasownicze maszyny kupię „Par” Poznań, Al. Marcinkowskiego 11 — 54.372. 767

PARCELE budowlaną w południowej części Katowic kupię. Oferty pod 2170 d.

MATRYMONJALNE

WDOWIEC lat 40 na stałej posadzie z jednym dzieckiem zapozna się z panną lub wdową od 34—38 lat, w celu matrymonjalnym. Oferty „Polonia” Chorzów pod „Wdowiec”.

Robotnik polski — to Twój brat!

Nie żąda on od Ciebie jałmużny tylko uznania jego pracy.

Nie odbieraj mu bytu przez kupowanie towaru obcego!

ZWIĄZEK OBRONY PRZEMYSŁU POLSKIEGO



POZNAN

ulica Rzeczypospolitej 1

Biuletyn handlowy

MAGAZYN oraz stajnia od zaraz do wynajęcia. Katowice, ul. Krzywa 4. Szuba. 2172 d

Sprowadzić

OFICERSKIE mundury, czapki, pasy, szable, najtaniej: Censor, Kraków, Szewska 18. Żądać cenników! 657

SAMOCHÓD „Dodge” 6 cylindrowy półciężarowy z dobrymi oponami na chodzie tanio do sprzedania. — Oferty pod 10617 do administracji „Polonii”.

PIANINO przyzwołe, mało używane, sprzedam tanio. Chorzów I, Gimnazjalna 19, m. 1. 770

SAMOCHÓD 4 osobowy, dobrze utrzymany, tanio sprzedam. Oferty pod 2169 d.

Mieszkania

ZAKOPANE. Do wynajęcia 2 lub 3 pokoje z kuchnią, łazienką, werandą, dobrze położone na sezon. Adres „Nasz Domek”, ul. Chałubińskiego. 2171d.

MIESZKANIE po lekarzu-dentystyście, 5 pokoi z kuchnią i łazienką w centrum Rybnika, nadające się tak samo dla innej zawodu od zaraz do wynajęcia. Aronade, Rybnik. 777

Różne

WE WTOREK zgubiono rękawiczki, okolica cmentarzy. Wzrost wynagrodzić. Podać adres. „Polonia” pod 2168 d.

MIESIĘCZNY ABONAMENT POLONII Z DOSTAWĄ DO DOMU PRZEZ AGENTÓW ZŁ. 3.- Z DOSTAWĄ PRZEZ POCZTĘ ZŁ. 3.- PRZY ZAMÓWIENIU W URZĘDZIE POCZTOWYM ZŁ. 3.-

OGŁOSZENIA ZWYKŁE PO 25 GR. ZA 1 WERSZ MILEMETROWY PRZY 10 SZPALTOWYM UKŁADZIE. OGŁOSZENIA TEKSTOWE PO ZŁ. 1.- ZA WERSZ MILEMETR. JEDNO-SZPALTOWY PRZY 4 SZPALTOWYM UKŁADZIE. OGŁOSZENIA NA 1 I OSTATNIEJ STRONIE O 20%, KOLOROWE O 50%. DROŻEJ. OGŁOSZENIA DROBNE 20 GR. SŁOWO

Ostatnie przygołowania w Warszawie

do piątkowych uroczystości pogrzebowych

Warszawa, 16. 5. Tel. wł.

Dzień czwartkowy zgromadził w katedrze św. Jana w Warszawie tłumy członków różnych organizacji, młodzieży i przyjezdnych z prowincji. W ciągu czwartkowej nocy i czwartku złożyło hold zwłokom śp. Marsz. Piłsudskiego około 300.000 osób. Na ulicach panuje ożywiony ruch, mimo złej pogody. Mieszkańcy czynią zakupy, gdyż jak wiadomo w piątek wszystkie sklepy będą zamknięte.

Niektóre agencje prasowe zapowiedziały, że w sobotę nie wydadzą biuletynów.

Na uroczystości pogrzebowe przybyły w ciągu czwartku delegacje Polaków z zagranicy, a mianowicie z Niemiec 25 osób, z Rumunii 20, z Łotwy 10, z Francji 9, z Austrii 7, z Czechosłowacji 5, z Litwy 6, z Gdańska 3, z Holandii i Szwecji przybyło po 1 osobie. Delegacje te udadzą się w ciągu czwartku do Krakowa.

Wszystkie ministerstwa wydały w czwartek specjalne numery żałobne dzienników urzędowych. Na pierwszej stronie dzienników zamieszczono portrety zmarłego Józefa Piłsudskiego w czarnej obwódce.

Lwów, 16. 5. (PAT)

Wzdłuż całych Karpat na wszystkich szczytach w dniu pogrzebu Marszałka zapalone będą wielkie ognie.

Szkoły

Warszawa, 16. 5. (PAT)

Minister W. R. i O. P. wydał następujące zarządzenie: Dla oddania przez szkoły zbiorowego holdu w dniu pogrzebu Pierwszemu Marszałkowi Polski Piłsudskiemu na Wawelu, zarządzam: Dnia tego szkoły wszystkich typów i rodzajów będą wolne od zajęć szkolnych i wezmą o ile możliwości udział w nabożeństwach żałobnych, organizowanych bądź odrębnie dla szkół, bądź dla ogółu społeczeństwa. Po nabożeństwach szkoły bądź w własnym zakresie, bądź w ramach ogólnych uroczystości żałobnych zorganizują uroczyste akademie.

Na polu Mokotowskim

Warszawa, 16. 5. (PAT)

W ciągu nocy ubiegłej i czwartku zarząd miasta w porozumieniu z władzami wojskowymi i komisarzem rządu przeprowadził na polu mokotowskim wszystkie konieczne prace techniczne, terenowe i budowlane do piątkowej rewji. Brygady robotników miejskich pod kierownictwem dyrektora inspekcji budowały na przestrzeni kilkunastu metrów przedłużenie bruku, linii tramwajowej od strony Mokotowa, wzniosły podium, na którym stanie ciężka laweta armatnia z prochami Marszałka.

Wzdłuż trasy ustawiono kilkadziesiąt masztów, udekorowanych i okrytych żałobnymi flagami.

Nabożeństwo w Watykanie

W a t y k a n, 16. 5. Tel. wł.

Z inicjatywy ambasady polskiej, przy Stolicy Apostolskiej odbędzie się w kościele św. Marty nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. Marsz. Józefa Piłsudskiego. Uroczystą Mszę św. odprawi J. E. Ks. Biskup Jełowicki w obecności J. E. Ks. Kard. Paccelego. Zaznaczyć wypada, że jest to pierwszy wypadek odprawienia żałobnego nabożeństwa w kościele św. Marty, który jest kościołem parafialnym Watykanu.

Warszawa, 16. 5. (PAT)

Ojciec Święty powierzył Nuncjuszowi Apostolskiemu J. E. Arcybiskupowi Marmaggiemu specjalną misję w imieniu swoim reprezentowania go w charakterze ambasadora nadzwyczajnego na pogrzebie Marszałka.

W a r s z a w a, 16. 5. Tel. wł.

Francuskie grupy międzyparlamentarne nadesłały do polskich grup parlamentarnych telegram z wyrazami współczucia spowodu zgonu Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego.

Moskwa, 16. 5. (PAT)

Ambasador St. Zjednoczonych w Moskwie, Bullitte, otrzymał osobiste polecenie Prezydenta Roosevelta, aby reprezentował jego osobę na pogrzebie Marszałka Piłsudskiego. Ambasadorowi Bullitteowi towarzyszyć będzie sekretarz osobisty i radca ambasady R. P. w Moskwie Zmigrodzki, obaj oni wylecieli samolotem do Mińska, skąd specjalnym pociągiem wyjadą do Warszawy.

Berlin, 16. 5. Tel. wł.

Premjer pruski Goering wyjechał we czwar-

Miśny krok „Ruchu”

W a r s z a w a, 16. 5. Tel. wł.

Spółka „Ruch” postanowiła nie sprzedawać we wszystkich swych kioskach w Polsce „Gazety Warszawskiej”. Postanowienie to stoi w związku ze stanowiskiem „Gazety Warszawskiej” w sprawie zgonu Marsz. Piłsudskiego, która to sprawa była już przedmiotem obrad Związku Wydawców. Postanowienie „Ruchu” wywołało w sferach dziennikarskich i wydawniczych zdziwienie, gdyż rzeczą nie do pomyślenia jest, by przedsiębiorstwo, zajmujące się sprzedażą i kolportażem gazet, jakim jest „Ruch” zajmowało stanowisko wobec artykułów dziennika, który ma sprzedawać.

Również związek kolporterów postanowił nie sprzedawać „Gazety Warszawskiej”.

tek wieczór pociągiem do Warszawy, celem wzięcia udziału w pogrzebie marszałka Piłsudskiego. Towarzyszą mu przedstawiciele armji,

marynarki i lotnictwa, generał von Bock, kontradmirał Witzel i generał Wefer, oraz dwaj adiutanci, pułkownik i major.

Bezczynność do niczego nie prowadzi

Jak ożywić życie gospodarcze?

Genewa, 16. 5. Tel. wł.

W raporcie, który będzie przedstawiony na najbliższej międzynarodowej konferencji prasy Harold Butler, dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy, wyraża opinię, że odbudowa gospodarcza drogą polityki deflacyjnej w obecnych warunkach nie jest możliwa. Wywóz znajduje rynki zbytu, jeżeli zdolność spożycia w poszczególnych krajach będzie się rozwijała równolegle z zdolnością wytwórczą.

Czynna polityka gospodarcza rządów zyskuje sobie coraz więcej zwolenników. Rządy mogą przy pomocy śmiałych zarządzeń przyspieszyć powrót dobrej koniunktury gospodarczej.

Dewaluacja marki?

Warszawa, 16. 5. Tel. wł.

„Kurier Warszawski” donosi z Paryża, iż finansowa „Information” zapewnia, że podczas

niedawnego spotkania Schachta z gubernatorem Banku Angielskiego, Schacht zaproponował udzielenie Niemcom pożyczki w wysokości 750.000 funt. szterl., z których część poszłaby na spłatę długów handlowych w Anglii. Montagu i Norman Davis kategorycznie odmówili i radzili nawet Schachtowi, aby nie wznawiał nawet prób na ten temat. W związku więc z odmową Anglii, w Berlinie mówi się ponownie o możliwości bliskiej dewaluacji marki, czemu opiera się jeszcze Schacht, mimo usilnych nalegań sfer finansowych i gospodarczych.

Kryzys w Gdańsku

Warszawa, 16. 5. Tel. wł.

Agencja „Press” donosi, że mimo dewaluacji, kryzys gospodarczy w Gdańsku znacznie się wzmacnia. Wiele przedsiębiorstw i zakładów zostało zamkniętych. Szczególnie ciężko odczuwają kryzys mieszkańcy Sopotu. W związku z tem gmina Sopoty zamierza zwrócić się o pomoc do Senatu Wolnego Miasta Gdańska.

Podwójny mord polityczny w biały dzień

zabójca odebrał sobie życie

Nowy Jork, 16. 5. Tel. wł.

Jak donoszą z Limy z stolicy Peru, dyrektor dziennika El Comercio Miroquesada oraz jego żona padli ofiarą zamachu rewolwerowego. Na jednej z najbardziej ruchliwych ulic Limy, jakiś młody człowiek podszedł do Miroquesady, wyciągnął rewolwer i dwoma strzałami położył go trupem na miejscu. Żonę, którą

usiłowała zakryć swem ciałem męża, zamachowiec również zastrzelił.

Całe zajście rozegrało się tak błyskawicznie, że przechodnie nie zdążyli mu zapobiec. Zamachowiec po wykonaniu zbrodni usiłował pozbawić się życia i zranił się ciężko w klatkę piersiową. Miroquesada oraz jego żona zmarli.

Latająca forteca i samolot wszechstronny

Dzieła postępu techniki lotniczej

Londyn, 16. 5. Tel. wł.

„Evening Standard” donosi, że jedna z angielskich fabryk samolotów ukończyła budowę samolotu nazwanego „latającą fortecą”, jaki może być uważany za najszybszy i najbardziej celowy samolot bojowy świata. Jest on wyposażony w 4 karabiny maszynowe i działo 20-milimetrowe.

W lipcu weźmie ten aparat udział w zawodach lotniczo-bojowych, organizowanych przez rząd belgijski. W zawodach tych weźmie udział lotnictwo Anglii, Francji, Belgii i Włoch. Zwycięzca w tych zawodach otrzyma od rządu belgijskiego zamówienie na wyposażenie eskadry bojowej lotnictwa belgijskiego.

Londyn, 16. 5. Tel. wł.

W Anglii budowany jest obecnie nowy typ

samolotu jednopłatowego, który wkrótce odegra w lotnictwie angielskim wielką rolę. Mimo otaczania wszelkich szczegółów tajemnicą, wiadomo już teraz, że chodzi o jednopłatowiec typu Handley Page o nadzwyczaj wszechstronnych możliwościach zastosowania. Aparat ten z łatwością będzie mógł osiągnąć wysokość 7 tysięcy metrów i może być użyty nie tylko jako samolot myśliwski, lecz także jako aparat sanitarny, albo nawet dla celów sportowych. Aparat, który nazwano „jednopłatem dla wszystkich”, posiada kompletną stację radiową nadawczo-odbiorczą, składany jakakolwiek wypadku opuszczania się na wodę a potem jest zbudowany w ten sposób, że nie może zatopić. Oprócz pilota w razie potrzeby może samolot zabrać 4 osoby.

Zwrot w opinii angielskiej

Londyn, 16. 5. Tel. wł.

Lord Eden wygłosił przemówienie, poświęcone aktualnym kwestjom międzynarodowym. Nawiązując do protokołu londyńskiego z 3 lutego i odczytując z tem podróży dyplomatycznej ministrów angielskich, Eden oświadczył, że wizyta berlińska nie dała oczekiwanych wyników. Protokół londyński obraca się wokół dwóch spraw: bezpieczeństwa i rozbrojenia. W żadnej z tych dwóch kwestyj nie osiągnięto w Berlinie istotnego postępu.

W kwestji bezpieczeństwa pakt wschodni nie znalazł w Niemczech uznania. Poza tem Anglia stoi na stanowisku, że bezpieczeństwo Europy jest ściśle związane z Ligą Narodów, Niemcy natomiast nie okazują chęci powrotu do Genewy.

Co się tyczy kwestji rozbrojenia, to przewidziany w projekcie MacDonalda dla 3 zachodnich państw kontynentu europejskiego paritet w sile 200 tysięcy żołnierzy z równoczesnym przyznaniem Rosji sowieckiej 500 tysięcy ludzi, spotkał się w Niemczech z odmową. Podczas gdy wówczas żądali Niemcy dla siebie kontyngentu w wysokości 300 tysięcy ludzi, dziś żądają już 550 tysięcy. Thumaczą się one

niebezpieczeństwem, jakie im grozi ze strony Rosji sowieckiej. Jest to oczywiście anachronizmem, ponieważ granice Niemiec dzisiejszych są zbyt odległe od granic Rosji sowieckiej, aby im z tej strony mogło grozić niebezpieczeństwo. Poza tem — nie wdając się w sprawy wewnętrzne jakiegokolwiek państwa — musi stwierdzić, że Rosja sowiecka ma zbyt wiele pracy wewnętrznej, aby mogła się wdawać w awantury wojenne. Gdyby też Niemcom chodziło wyłącznie o bezpieczeństwo, to najprostszą do niego drogą prowadził przez Ligę Narodów, w której Niemcy powinny znów zająć miejsce. Mówca wskazuje dalej, że nie podziela wyrażanego poglądu, iż obecna sytuacja przypomina ostatnie lata przed wojną światową. Teraz istnieją dwa ważne czynniki stabilizacyjne: Liga Narodów i pakt lokarneński.

Mówca w dalszym ciągu wypowiedział się za ścisłą współpracą z Ligą Narodów i za stworzeniem zbiorowego systemu bezpieczeństwa dla wszystkich narodów. Polityka Anglii zwróci się przeciw tym państwom, które dążą do zburzenia pokoju przez powrót do polityki gwałtu.

je zobowiązania, wynikające z traktatu lokarneńskiego i oświadczył, że wypełni je z całą skrupulatnością.

Po podpisaniu paktu

Praga, 16. 5. Tel. wł.

Koła rządowe przywiązują wielką wagę do podpisanego w czwartek paktu sowiecko-czeskiego i podkreślają specjalnie, iż pakt łączy się z traktatem w Locarno, i że jest to dowodem szczerzej współpracy z Francją. Podkreślają również, że pakt sowiecko-czeski nie łączy się w żadnym stopniu z Polską i jej stanowiskiem w obecnej polityce międzynarodowej.

Zasadnicza zgoda na projekt p. Sławka

Warszawa, 16. 5. Tel. wł.

Grupy konstytucyjne B. B. W. R. obradowały w czwartek w dalszym ciągu nad ordynacją wyborczą. Odbity się przedpołudniowy i popołudniowy posiedzenie. Z tego pośpiechu wynika, że grupy konstytucyjne mają zamiar w jaknajkrótszym czasie ukończyć prace nad nową ordynacją.

W zasadzie został zaakceptowany projekt p. Sławka. Nadzwyczajna sesja sejmowa została w obec tego zwołana w przyszłym tygodniu.

Grupy konstytucyjne B. B. W. R. ukończyły na czwartkowym posiedzeniu popołudniowym szczegółową dyskusję nad pierwszą częścią ordynacji wyborczej. W piątek i sobotę posiedzenia tych grup nie odbędą się.

W przyszłym tygodniu rozpatrywane będą wniesione poprawki i wnioski do nowej ordynacji wyborczej.

Gość fiński

Warszawa, 16. 5. (PAT)

Minister spraw zagranicznych Finlandji Hackzell w czwartek był przyjęty na audjencji przez P. Prezydenta R. P. oraz złożył szereg wizyt oficjalnych. Ministra Hackzella powitał premier Sławek oraz minister Beck. W piątek minister Hackzell weźmie udział w uroczystościach pogrzebowych.

Podróż Paul Boncoura

Białogród, 16. 5. (PAT)

W dniu 17 b. m. przyjeżdża do Białogrodu i Bukaresztu Paul Boncour, który — jak wiadomo — jest adwokatem, podtrzymującym powództwo cywilne królowej matki Marii w procesie o zabójstwo ś. p. króla Aleksandra, który ma się odbyć w Marsylii. Z powodu pobytu Paul Boncour'a w Białogrodzie, krąży pogłoski, że będzie on kontynuował rozpoczęte w Bukareszcie rozmowy z premierem Jewtichem na temat uznania de jure Sowietów przez Jugosławie oraz że pobyt jest w pewnym związku z mającym nastąpić przyjazdem premiera pruskiego, gen. Goeringa.

Debaty parlamentu angielskiego

Londyn, 16. 5. Tel. wł.

MacDonald zapowiedział dyskusję nad obroną narodową na przyszłą środę. Churchill zażądał, by obrady otworzył Baldwin przemówieniem, w którym porównałby siły powietrzne angielskie i niemieckie i by przedstawił zarządzenia, jakie zamierza wydać rząd dla przyspieszenia rozwoju angielskich sił powietrznych. MacDonald oświadczył, że obrady Izby Gmin odbędą się według porządku zgłoszonego przez Churchilla.

Izba Lordów postanowiła obradować jednocześnie z Izbą Gmin, ażeby obie izby mogły jednocześnie wysłuchać deklaracji rządu, którą wygłosi Baldwin lub lord Hailsham.

Zakaz przyjmowania do „Hitlerjugend”

Berlin, 16. 5. PAT.

Zakaz przyjmowania nowych członków do partii narodowo-socjalistycznej, istniejący od maja 1933 r., rozszerzony został obecnie również na t. zw. „Hitlerjugend” H. J. „Bund der Deutschen Maedchen” (BDM) — organizację młodzieży partyjnej.

Niespodziewany ten zakaz, stojący ponieważ w sprzeczności z dotychczasową akcją interwencyjną, zmierzającą do wciągnięcia niektórych warstw młodzieży pod sztandary HJ., zdaje się znajdować swe wytłumaczenie w stanowisku związków młodzieży katolickiej. Związek ten, które do ostatnich czasów zajmowały stanowisko oporne, zaczęły ostatnio wypisywać się zborowo do partyjnych związków młodzieży hitlerowskiej. Najwidoczniej wpływ silnie zorganizowanych jednostek młodzieży katolickiej kolidował z duchem H. J.

Telegrafem i Telefonem

— Komisja finansowa szwajcarskiej Rady Narodowej powzięła uchwałę stwierdzającą, że będzie nadal popierać politykę utrzymania paritetu franka szwajcarskiego.

— W Paryżu prezydent Lebrun otworzył olbrzymią wystawę sztuki włoskiej, na której zgromadzono około 2.000 obrazów i rzeźb.

— Żalagii statków Champlain, Lafayette i Normandy zastrajkowały w Hawrze i opuściły statki, wychodząc na ląd.

— W 129 rocznicę urodzin wielkiego patrioty i męża stanu Finlandji Suellmana, 30.000 osób zmieniło swe nazwiska o brzmieniu szwedzkim, na fińskie.

— Ambasadorzy Francji i Niemiec wymienili w pałacu Chigi w Rzymie dokumenty ratyfikacji układu lutowego o powrocie Saary do Niemiec.

— W Tallinie zaprzeczają, jakoby przebywający w Polsce prezydent Estonji, Paets, odbył w Warszawie rozmowy polityczne z wybitnymi osobistościami.

— Rząd francuski ma przedstawić projekt uzdrowienia finansów, który przewiduje oszczędność 2 miliardów franków.

— Prezydent Roosevelt przeciwstawił veto projektowi ustawy o emisji banknotów na sumę 2 miliardy dolarów na wypłatę zasiłków dla b. wojskowych.